



GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mk. 10.

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po po
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Handlowo-ekspedycyjny Górski, Jahnz i S-ka

Łódź, Piotrkowska 43,

788-2

zawiadania, iż rocznie wysyła

samochody ciężarowe w kierunkach Łódź-Warszawa, Warszawa-Łódź i przyjmuje zlecenia na podespane przesyłki ładunków wartościowych i pudowych. Złatwia wszelkiego rodzaju transakcje ekspedycyjne z assekuracją.

Prawo do bogactwa i prawo do życia.

Istniejący obecnie ustrój społeczny, oparty na idei własności prywatnej, daje każdemu człowiekowi prawo do bogactwa, o ile tylko droga, wiedząca do osiągnięcia jego, nie stoi w sprzeczności z pisanymi normami, regulującymi stosunki pomiędzy ludźmi dopuszczalnością, bądź karalnością pewnych czynów i pewnych działań. Ale poza tem prawem, a może raczej pomimo niego, istnieje prawo, nie ustanowione przez ludzi i umocnione w wiekowym rozwoju świata i ludzkości, lecz takie, które istotą są związane jest z samem powstaniem człowieka, z samem istnieniem jego, — a prawem tem jest — prawo każdego człowieka do życia.

Prawo do bogactwa i prawo do życia — oto są te dwa potężne czynniki, które, stanowiąc podstawę obecnego ustroju społecznego, decydują jednocześnie o charakterze dwóch stojących naprzeciw siebie grup społecznych — tych, którzy posiadają bogactwa, oraz tych, którzy, ich nie posiadając, bronić muszą swego przyrodzonego prawa do życia.

Polityka społeczna kulturalnych narodów, rozumiejąc, iż w rozwoju ludzkości niema stanów wiecznych, niezmiennych, że formy współżycia socjalnego ludzi, rozwijając się w tym, czy innym kierunku, podlegają zmianom, zależnie od różniczkowania się wewnętrznego samych społeczeństw, w celu uchronienia krajów od ciągłych walk, przewrotów, kataklizmów społecznych, stworzyła już i tworzy wciąż nowe normy prawne, ograniczające z jednej strony, zachłanne, chciwe, bezwzględne i nie liczące się z niczem prawo do bogactwa, z drugiej zaś — ujmuje w pokojowe, ewolucyjne łożysko walkę — o przyrodzone człowiekowi prawo do życia, do istnienia.

Strejk, jako zjawisko społeczne, należy do jednego z wielu środków, przysługujących warstwom nieposiadającym, walki o prawo do życia. Strejk nie jest już jednak środkiem pokojowym, kompromisowym: stanowi on raczej walkę, wytoczoną przez pracę kapitałowi, walkę o prawo do życia, o prawo do istnienia.

Obecnie, w okresie powszechnej nerwowości, powszechnego zniecierpliwienia, powszechnego podniecenia, wywołanego długotrwałą wojną z jej wszystkimi straszliwymi skutkami, strejk, jako środek walki stał się o wiele częstszym, niż dawniej; bronią, do której warstwy nieposiadające uciekają się o wiele łatwiej i prędzej, niż poprzednio; zjawiskiem, które przez swą ciągłość nabrało cech jakiegoś chronicznego przesilenia, które półśrodkami da się załagodzić, osłabić, ale nie rozstrzygnąć radykalnie. Jedni twierdzą, że temu stanowi rzeczy winne jest rozprzężenie życia gospodarczego świata, które, będąc samo anomalne, może tylko z obu stron — ze strony kapitału i pracy — wywoływać zjawiska również anormalne. Inni zaś widzą w tem początek jakiegoś głębszego przewrotu, zapowiedź gwałtownego zmierzania się dwóch potęg, przedokres próby sił, w której zdecyduje się przyszły porządek społeczny świata.

Czemkolwiek jednak w całości, jako zjawisko społeczne, jest ta potężna fala strejków, przewalająca się spienionymi balwanami przez wszystkie jako tako uprzemysłowione kraje, faktem jest jedno, że bezpośrednimi przyczynami, bezrobocia te wywołującymi, jest ze strony mas pracujących — pragnienie poprawy swego istnienia, swego bytu, pragnienie skuteczniejszego obwarowania swego przyrodzonego prawa do życia, które jest wszakże niemniej słusze i niemniej zasługujące na opiekę i obronę, niż prawo do bogactwa, stanowiące podwalinę obecnego ustroju społecznego.

Strejk łódzki, strejk, który objął obecnie około 50 tysięcy ludzi, narażając ich na dobrowolny głód, nędzę i niedostatek, posiadając charakter wybitnie i wyłącznie ekonomiczny, a więc zdążający jedynie do poprawy warunków bytu mas robotniczych, jest typową walką w obronie prawa do życia, nie godzącego niczem w prawo do bogactwa po stronie właścicieli zakładów, które strejk ten objął. Wzrastająca stale drożyzna produkcyjna pierwszej potrzeby, odbijająca się z jednej strony — nadmiernymi zyskami, a z drugiej zaś — wywołując wciąż większy niedostatek i coraz większe trudności w normalnym zasp-

kaniu potrzeb, — stanowi właściwe i dla wszystkich widoczne źródło wszelkiego niezadowolienia.

Istotnie, wzrastające stale koszty produkcji przez wzrost płac zarobkowych przyczyniają się niemało do szalejącej drożyzny. Ale rosnące płace zarobkowe nie są drożyzną tej przyczyną, stanowią one raczej jej skutek, stanowią jej cień, biegnący obok niej, jakkolwiek nigdy nie mogący jej dotrzymać kroku, nigdy nie mogący z nią się na czas dłuższy zrównać.

Nie może nikt żądać od robotników poświęcenia. Nie może nikt żądać od nich, by wyrzeczeniem się zaspokojenia najelementarniejszych potrzeb, wyrzeczeniem, gwałtem już ich prawo do życia, wstrzymywali oni wzrost drożyzny, by fatalną politykę gospodarczą państwa ratowali głodem swym i nędzą. Ale też nikt, stojący na realnym gruncie panującego obecnie ustroju społecznego, nie może przypuszczać, by przy obecnych warunkach było możliwe wtargnięcie w dziedzinę prawa do bogactwa warstw posiadających, i przez zniszczenie tego prawa ustanowienie już dziś nowych form życia. W interesie zatem tych, którzy opierają się na niewzruszonym cokule prawa do bogactwa, jak i tych, którzy, w obronie swego prawa do życia, występują do walki, okupując ją straszliwą nędzą i niedostat-

kiem, a może zwyczajnie — głodem, szarpiącym trzewia, winno i musi być łagodzenie wzajemnych przeciwieństw i tarć.

Przy obecnym ustosunkowaniu sił społecznych prawo do bogactwa i prawo do życia nie wykluczają się wzajem. Mądrość socjalna uczy, jak należy postępować, by pogodzić interesy grup, związanych z oboma prawami. Nie prowadzi do tego zdenerwowanie masy, która, pod wpływem nieodpowiedzialnych czynników, daje się popychać, w imię jakichś ukrytych celów, do czynów gwałtownych, bezsensownych i kompromitujących. Ani też nie jest do tego drogą obojętne czekanie ze strony fabrykantów na wyczerpanie i zmęczenie robotników. Pierwszy sposób, jako taktyka, zasługuje na potępienie. Drugi, jako polityka, oburza. Nie prowadzi się walki dla walki. Celem strejku — nie jest strejk. Wiedzą o tem robotnicy, ale niemniej dobrze wiedzą i fabrykanci. A, wiedząc o tem, obie strony żądają muszą do zlikwidowania zatargu, drogą najprostszą i najłatwiejszą — t. j. porozumieniem. — Bo nieprawdą jest, by robotnicy obstawali przy takich warunkach, których przyjęcie dla fabrykantów jest niemożliwe, jak również jest nieprawdą, by fabrykanci, przy dobrej woli, nie mogli dać robotnikom warunków, któreby ci odrzucili.

L. Mar.

Na niemieckiej wyspie.

(Korespondencja własna „Głosu Polskiego“).

Bielsk, 18 lipca.

Pociąg zajechał na stację Dzieńcio. Przedsiónek ziemi Cieszyńskiej, rozpolowanej krwawo przez szarą dyplomację. Kraj oparty na silnych podstawach gospodarczych, nieknięty bezpośrednio zniszczeniem wojennym, o nienaruszonym przemyśle i świetnych perspektywach. Przez okno wagonu widać prowadzone pracownie budowlane — rzecz w Kongresówce prawie zapomniana; dymią komin fabryczny; na świetnie, obszernie pobudowanych dworcach ożywiony ruch ładunkowy i transportowy.

Możnaby zapomnieć na chwilę o wojnie i jej konsekwencjach, gdyby nie... administracja wszędzie jednaka, bezmyślna i szukająca najelementarniejsze prawa obywatelskie. Stacja Dzieńcio. Z wagonu wysiada w pośpiechu kilkadziesiąt osób, jakichś szarych nieznaomych, których tysiące i setki tysięcy spotyka się codzień na wszystkich dworcach świata.

Panowie, proszę do rewizji — mówi jakiś urzędnik ze wszystkimi „k. und k.“ insygniami i przytem fatalną polszczyzną.

Wtaczają nas do obszernej sali, otwierają kufry, paczki, walizy.

Na jakiej podstawie dzieje się to w konstytucyjnym państwie przy podrózach wewnątrz kraju, to pozostaje na zawsze tajemnicą naszego niepoprawnego aparatu administracyjnego, którego urzędnicy nie chcą

nie wiedzieć o istniejącym stanie po koju i bezprawności wszelkich rewizji podróżnych za wyjątkiem celnych.

Urzędnik uparcie domaga się zapłaty do mojej torby podróżnej.

— Zapewniłam pana, że są tam tylko rzeczy, służące do codziennego osobistego użytku!...

Nie pomaga. Pan w czapce ze znaczkiem wyciąga po kolei mydło, szczotki, grzebienie, wreszcie paczkę rękopisów.

— Aha, o to nam właśnie szczególnie chodzi, — i przegląda dość obciążeniowe studium o polityce czeskiej, szpera po rękopisach mego kolaboratora w tym przedmiocie.

— Pan zapewne dziennikarz! — mówi wreszcie i po usłyszeniu potwierdzenia zabiera się do czytania listów prywatnych.

Rewizja skończona, a pozostaje po niej straszny niesmak. Jak daleko zabrali ci ludzie w psychozoję wojenną i jak odlegli są od pojmaniania najelementarniejszych praw obywatela we własnym kraju!

Pociąg podąża ku Bielskowi. W wagonie panuje atmosfera... łódzka. Przez okna przedziera się dym fabryczny, ze wsząd wylaniają się kominy. W przedziale ludzie rozmawiają, w znacznej części po niemiecku, o przędzy, bawelnie, wełnie, robociznie i strejkach. Robotnicy — wszędzie jedniacy, mileząco spżywają w drodze śniadanie.

Po upływie 20 m nut jesteśmy w Bielsku, a właściwie jednocześnie w

dwu siostrzanym miastach: Bielsku i Białej, które dzieli mała rzeczka Biała. Jest to pozostałość, zupełnie do dziś dnia nietknięta przez rządy polskie, dawnego podziału administracyjnego kraju. Z dwu dzielnic jednego pod względem gospodarczym miasta Biała należy do Galicji, Bielsk do Śląska Cieszyńskiego. Każda dzielnica ma swe oddzielne władze miejskie, każda rządzi się swym prawem.

Biała nosi jeszcze pewne piętno polskie, Bielsk jest miastem o nawskroś niemiecko-austrjackim charakterze. Stwarza to na obcoym niezwykle przykre wrażenie. Jesteśmy zwolennikami bardzo szerokiej tolerancji narodowościowej, ale niechaj przynajmniej w urzędach odpowiada nam po polsku na zadawane w tymże języku pytanie. Niech na posiedzie urzędnik nie wyciąga oczu, gdy żąda się odeń w języku państwowym sprzedania marek, a poli-cjant niechaj umie po polsku objaśnić, gdzie znajduje się szukana ulica. Nie zaszkodziłoby również, gdyby nieś bók niemieckich nosiły nazwy polskie, a ogłoszenia urzędowe miejskie brzmiały nie tylko po niemiecku.

Niemczyzna — jednym słowem — panuje tu całkiem niepodzielnie. Na każdym kroku mieszczenie, nawet rozumiejący po polsku, nie odpowiadają w tym języku. W hotelu, restauracji, cukierni, sklepie polszczyzna wywołuje opór, choć wogóle tutejsi Niemcy nie są niezgoślnie dla nas usposobieni.

Rząd, nie uszczuplając praw mniejszości narodowej, powinien się przynajmniej zająć równouprawnieniem języka państwowego. To jest już chyba minimum żądań, które zresztą poparte są obecnością w Bielsku (według urzędowej statystyki austriackiej z r. 1910) 11 proc. polaków na ogólną ilość 18.500 mieszkańców, w Białej zaś 29 proc. na 8787 mieszkańców, przeważnie robotników.

Należy zaznaczyć, iż już najbliższe okolice Bielska, np. graniczący tuż Fipnik ma 46 proc. polaków.

Przemysł bielski prosperuje świetnie. Branża wełniana, najważniejsza, pracuje bardzo intensywnie. Jeśli wartość produkcji przedwojennej obliczono na 75 milionów koron, to obecnie wynosi ona kilkadziesiąt miliardów marek polskich. Wobec ostatnio wystawionych żądań robotniczych przemysłowcy po strejku akceptowali lwią część żądań i, zdaje się, wcale swej taktyki nie żalują. Rzecz godna podkreślenia tem bardziej, iż warunki życia robotniczego są tu prawie te same co w Łodzi. Ceny produktów spożywczych — o 10—25 proc. tańsze, pozostałych zaś rzeczy droższymi za daną miarą nie chce ominąć. Trzeba tu jednak wspomnieć, że Bielsk Biała są najdroższymi miejscowościami na Śląsku Cieszyńskim.

Dalej podobno wszystko jest tańsze, choć daleko i tam jeszcze do upragnionego „raju cen“.

Oto, co rzuci się w oczy w pierwszej chwili w stolicy cieszyńskiej. O szczegółach innym razem.

Czesław Ottaszewski.

Nowiny w kilku słowach.

... Nowy przedstawiciel Lotwy w Rosji sowieckiej inż. Feldman wyjechał do Moskwy.

... Aresztowania terotystów w Rydze naprowadziły defensywę polityczną na ślad organizacji komunistycznej w Talsenach, czynną do ostatniej chwili.

... Od kilku dni komuniści urządzają w Brunówku wybuchy dynamitowe na znak protestu przeciw skazaniu Maksa Hölsa.

Niepełna sytuacja na Górnym Śląsku.

Francja uważa za konieczne wzmocnienie załogi. -- Anglja nie chce posyłać posiłków. -- Włochy składają się ku poglądom Francji. -- Linja Loucheura.

BYTOM, 20 lipca. Sytuacja na Górnym Śląsku przedstawia się bardzo niepewnie. Zwłaszcza w ostatnich czasach, po wyjeździe Korfanteo, ludność polska żyje w ciągłej obawie przed nowymi prowokacjami niemieckimi.

Ze obawy te są zupełnie niesprawiedliwie dowodzi fakt, że — jak informują z kół komisji międzynarodowej Anglii, w tej komisji gen. Harold Stuart przychylił się do opinii ge Le Ronda i zażądał przysłania mu natychmiast posiłków angielskich.

W związku z tą sytuacją wczoraj wyjechał do Rzymu generał Matinis, prawdopodobnie więc i kontyngent wojsk włoskich będzie powiększony.

PARYŻ, 20 lipca. (Pat.) W artykule zamieszczonym w „Journal” Lefevre podkreśla z naciskiem poważną sytuację, wytworzoną na G. Śląsku wskutek manewrów niemieckich oraz transportów broni i amunicji. Lefevre przytacza dokumenty będące dowodem, że szefowie Orgeszu przygotowują otwarcie zamach na G. Śląsku. Były minister stwierdza na koniec, że nie w Niemczech się nie zmieniło. Niemcy pozostały narodem, wśród którego rozwijają się pomysły ten dencje militarystyczne.

PARYŻ, 20 lipca. (Pat.) Berliński korespondent „Journala” omawia w dłuższym artykule działalność organizacji niemieckich na G. Śląsku i wykazuje konieczność natychmiastowego przysłania posiłków, w celu zniesienia ewentualnego powstania. Donosi on, że w Wrocławiu znajdują się nieregularne wojska w liczbie 200,000 ludzi.

LONDYN, 20 lipca. (Pat.) Hav. „Morning Post” dowiadywa się, że rząd angielski żywi w dalszym ciągu przekonanie, iż szybkie rozwiązanie sprawy górnośląskiej, jest nieodzowne. Francuzi, stwierdzając ten dziennik, podają do zrozumienia, że w ostatnim czasie Anglja nie solidaryzowała się z Francją i nie poparła postępowania francuskiego. Jesteśmy z międzynarodowego źródła poinformowani, pisze ten dziennik, że władze angielskie nie posiadały tych informacji, które zebrała Francja, że informacje te nie zostały jej wcale zakomunikowane. Wreszcie że rząd angielski nie był poprzednio uprzedzony o tem, iż rząd francuski zamierza poczynić nowe kroki w rządu berlińskiego. Władze angielskie podejmą wszelkie zarządzenia, dla upewnienia, czy zgodnie z ich przypuszczeniem Niemcy wykonują lojalnie obietnice dotyczące G. Śląska.

OPOLE, 20 lipca. (Pat.) Hav. Wysoki komisarz francuski, angielski i włoski wystosowali do konferencji ambasadorów wspólną notę, zwracającą jej uwagę na konieczność wysłania posiłków na G. Śląsk i jaknajbardziej rozstrzygnięcia sprawy podziału terytorium plebiscytowego.

BYTOM, 20 lipca (Pat.) Podczas rewizji przeprowadzonej w ciągu ostatnich dni w Gliwicach władze polskie obłożyły aresztem niemiecką stację iskrową, oraz wielką ilość broni. Aresztowano wielu Niemców. Zastępca niemieckiego komisarza plebiscytowego Gunter zdołał zbiec.

BYTOM, 20 lipca. (Pat.) Odbijająca się burza niemieckiej na G. Śląsku mnoży się. W

Chrąbkowicach i okolicy, wsiach przebywa 3000 orgeszowców, którzy w tych dniach rozdali okolicznym Niemcom broń i amunicję. Przybyłe oddziały wojsk koalicyjnych orgeszowcy przyjęli demonstracyjnymi okrzykami. Restauracje wzbrały się wydawać wojskom koalicyjnym posiłek, a policja niemiecka rzuciła się na to wojsko z białą bronią. Kilku nasto żołnierzy koalicyjnych odniosło rany.

Taktyka niemiecka.

BYTOM, 20 lipca (Pat.) Władze niemieckie wezwwały tajnym okólnikiem urzędników zakładów przemysłowych do opuszczenia G. Śląska na skutek czego urzędnicy ci, oraz nauczyciele niemieccy masowo wyjeżdżają. Rządowi niemieckiemu chodzi, aby przedsiębiorstwa stanęły, co byłoby w przekonaniu rządu dowodem, że bez urzędników niemieckich przemysł górnośląski istnieć nie może. W tych dniach opuścili swoje stanowiska wszyscy dyrektorzy huty Baildona kopalni Eminenz i huty cynkowej Hoheller.

Stanowisko Anglii w sprawie górnośląskiej.

PARYŻ, 20 lipca (PAT.) Hav. Rząd angielski nie dał jeszcze żadnej odpowiedzi na notę francuską w sprawie Górnego Śląska. W sprawie tej pisze „Temps” że według nadchodzących wiadomości gabinet angielski nie jest bynajmniej skłonny do wysłania nowych posiłków na terytorium plebiscytowe. — Skądinąd nie widziałby przeszkody w tem, ażeby lord Dabernon przyłączył się do kroków jakie poczynił w sobotę w min. spraw zagranicznych ambasador francuski Laurent.

LONDYN, 20 lipca (Tel. wł. Gł. Pol.) Dotychczas nie wysłano oficjalnej noty na francuską propozycję w sprawie Górnego Śląska. Rządy w Paryżu i Londynie wymieniły swe poglądy za pośrednictwem obustronnych ambasadorów. Jak podaje „Daily Telegraph” nie godzą się oficjalne kółka angielskie na odroczenie ostatecznego rozwiązania. Dziennik jest zdania, że wysyłka dalszych oddziałów francuskich na Górnym Śląsku nie zapewni pacyfikacji kraju i ciągnie dalej: Właśnie nasi zastępcy odkryli tyłuż polaków uzbrojonych, lub takich, którzyby powinni powrócić za granicę G. Śląska, co ich francuzi koledy odkryli Niemców w podobnej sytuacji. Mniejszości po wsiach, oddalonych od miast, są zupełnie pozbawione ochrony. Dziennik dochodzi do wniosku, że kwestja górnośląska musi być rozstrzygnięta jaknajprędzej. „Times” żałuje, że błąd w maszynierji sprzymierzonych nie pozwala na wspólne i równoczesne postępowanie w sprawie Górnego Śląska. Należy z równą energią występować przeciw Niemcom i polakom. Mimo to broni dziennik francuskiego projektu akcji preliminarnej przed powzięciem ostatecznej decyzji.

LONDYN, 20-go lipca (Polpress). Nota francuska, domagająca się wysłania na G. Śląsk nowych posiłków angielskich była, omawiana 18 lipca popołudniu na posiedzeniu rady ministrów. W kolach politycznych twierdzą, iż Curzon skłonny był zadość uczynić żądaniu francuskiemu. Oparł się temu stanowczo Lloyd George.

PARYŻ, 20 lipca. (Pat.) Hav. Według „Petit Journal” Foreign Office miał wczoraj wieczór postać do Paryża odpowiedź Curzona na nota Francji w sprawie koniecz-

ności wysłania posiłków na G. Śląsk. Dziennik zapewnia, że rząd angielski nie uważa za konieczne wysłanie posiłków, nalega jednakże na jaknajbardziej zwołanie posiedzenia rady najwyższej.

Włochy a sprawa górnośląska.

PARYŻ, 20 lipca. (Pat.) Hav. Polityczne kółka francuskie wyrażają zadowolenie z tego powodu że pierwszym aktem za ranczej polityki nowego gabinetu włoskiego były kroki uznane wczoraj w Berlinie, a mające na celu poparcie zapatrywań i żądań francuskiego rządu w sprawie górnośląskiej.

PARYŻ, 20 lipca. (Pat.) Część prasy przypuszcza, że nowy rząd włoski przyjmie kompromisowy projekt Sforzy w sprawie G. Śląska.

PRAGA, 20 lipca (Polpress). Z Rzymu donoszą, iż w kwestji wysłania na G. Śląsk nowych posiłków włoskich odbywa się obecnie intensywna wymiana depesz pomiędzy Rzymem a Paryżem. W każdym razie liczebność posiłków włoskich będzie bardzo nieznaczna.

Przeciwko machinacjom niemieckim na Górnym Śląsku.

PARYŻ, 20 lipca (PAT.) Hav. Ambasador włoski w Berlinie udał się wczoraj do min. spraw zagranicznych gdzie zwrócił uwagę rządu niemieckiego na koncentrację oddziałów niemieckich na granicy G. Śląska oraz wezwał go do poczynienia kroków uniemożliwiających oddziałom tym wkroczenie na terytorium górnośląskie.

Transporty wojskowe na G. Śląsk.

BERLIN, 20 lipca (Polpress). Do „Berl. Tagebl.” donoszą z Kolonii, że w sobotę 23-go lipca wyruszą z Nadrenji na G. Śląsk pierwsze francuskie transporty wojskowe.

Tylko krótka zwłoka.

PARYŻ, 20 lipca. „Temps” zapewnia, że Francja nie chce pod żadnym warunkiem odroczenia decyzji w sprawie górnośląskiej na termin nieograniczony. Rząd paryski domaga się jedynie wysłania posiłków, któreby zapewniły możliwość wykonania postanowień rady najwyższej w sprawie Górnego Śląska. Wysłanie posiłków tych domaga się także sir Harold Stuart i gen. Le Rond.

Korfanty zaniemógł.

PARYŻ, 20 lipca (Pat.) Hav. Jak się dowiaduje „Intrasigeant” p. Korfanty w Paryżu zaniemógł.

Linja Loucheura.

PARYŻ, 20 lipca. W uzupełnieniu poprzednich doniesień, dotyczących rokowań francuskiego ministra dla odbudowy obszarów zniszczonych Loucheura z Niemcami ministrem odbudowy Rathenauem, mogą donieść, że w kolach opozycyjnych izby deputowanych krąży pogłoska, jakoby podczas układow omówiono szereg ówto sprawie rozwiązania kwestji górnośląskiej. Loucheur miał podobno uznać stanowisko Rathenaua, że zdolność płatnicza Niemiec byłaby znacznie zwiększona w razie pozostawienia przez państwa sprzymierzone Górnego Śląska przy Niemcach. Loucheur miał oświadczyć dalej, że sprawa ta wprawdzie nie leży w jego kompetencji, jednakże posiada on wpływ na jej rozwiązanie w tym kierunku, by sposób rozwiązania

tej sprawy nie uszkodził zbyt wiele interesów niemieckich.

Loucheur miał oświadczyć również, że żądania Niemców w sprawie górnośląskiej będą uwzględnione w ścisłej zależności od ustępstw jakie Niemcy poczynią podczas toczących się rokowań w sprawie odszkodowań rzeczowych.

W dalszej rozmowie miano ustalić wytyczną dla rozwiązania sprawy górnośląskiej, wedle której Niemcy miałyby otrzymać 10 zachodnich i północnych powiatów na Górnym Śląsku włącznie z Gliwicami, Zabrzem, Wielk. Strzelcami, Toszkiem i Tarnowskimi Górami, natomiast Polska miałaby otrzymać Bytom, Katowice, Królewska Huta, Pszczynę i Rybnik.

Podział ten miałby być dokonany wedle liczby ludności w ten sposób, że stosunek ludności obu obszarów mniej więcej odpowiadałby stosunkowi głosów, oddanych podczas plebiscytu.

Linja ta jest już znana pod nazwą linji Loucheura.

W kwestji odwołania gen. Le Ronda.

PARYŻ, 20 lipca (Polpress) Źródła, zbliżone do ambasady jednego z państw neutralnych informuje współpracownika „petit Parisien”, że rozkaz o odwołanie gen. Le Ronda jest już podpisany. Odwołanie nastąpiło na skutek żądania rządu angielskiego. Przedstawiciele W. Brytanji na Górnym Śląsku już oddawna krytykują w swoich meldunkach działalność generała francuskiego. To samo czyni i Sir Stuart. Anglicy posiadają Le Ronda przede wszystkim o stronność. Briand nareszcie zgodził się na odwołanie Le Ronda, jednak miał przytem oświadczyć, że zamiana generała bynajmniej nie oznacza zmiany francuskiej taktyki na G. Śląsku.

„Temps” zmienia stanowisko.

PARYŻ, 20 lipca. — „Temps” omawia w ostatnim swym artykule wstępnym sprawę pokoi w Europie wschodniej i stwierdza, że pokój ten jest możliwy tylko w razie istnienia zgody angielsko-francuskiej. Jest rzeczą prawdopodobną, że czynnikami zaogniającymi stosunki polsko-niemieckie jest Rosja sowiecka, ciągle jeszcze marząca o zaprowadzeniu ustroju sowieckiego w Polsce, a dążąca do tego celu drogą intryg. Chce ona prawdopodobnie rozpocząć swe działania przeciw Polsce, gdy Polska będzie zajęta uregulowaniem swych stosunków zachodnich.

Nieporozumieniu francusko-angielskiemu uniemożliwiającemu zabezpieczeniu pokoju na Wschodzie „Temps” poświęca następujące uwagi:

Różnice zapatrywań wywołuje Górnym Śląsk. Część prasy angielskiej a próbuje życzenie Francji, ażeby rozwiązanie sprawy górnośląskiej zostało odroczone na czas pewien. Jak wiadomo, rząd francuski dąży do tego, by decyzja rady najwyższej nie zapadła w takiej chwili, w której miałoby dojść do wybuchu nowej wojny, uniemożliwiającej przeprowadzenie powziętej decyzji. Niemcy domagają się całego Górnego Śląska. Żądanie to jest sprzeczne z postanowieniami traktatu wersalskiego i nie jest zgodne z zamierzeniami państw sprzymierzonych. O ile mówi się, że gen. Hofer jest gotów zdobyć gwałtem te prowincje, to należy stwierdzić, że również i polacy są gotowi jej bronić. Należy więc znaleźć odpowiedź na dwie kwestje, a mianowicie: 1) co należy uczynić dla uniknięcia nowego rozlewu krwi, 2) w jaki sposób należy uregulować sprawę górnośląską.

„Temps” proponuje następujące rozwiązanie drugiego zagadnienia:

O ile będzie zapewniony w dostatecznym stopniu porządek i spokój na Górnym Śląsku, wówczas należy zbadać możliwość pozostawienia Górnego Śląska niepodzielnym. W tym celu najlepiej byłoby pozostawić górnośląski obszar plebiscytowy w ciągu 20 lat pod specjalnym zarządem przedstawicieli państw sprzymierzonych.

Jest to zupełnie sprzeczne z dotychczasowym stanowiskiem „Tempsa” i Francji wogóle.

Wojowniczy nastrój w Kownie.

RYGA, 20 lipca (Polpress) Rada ministrów postanowiła odrzucić kompromisowe propozycje Hymanusa. Decyzja zapadła późno wieczorem. Jednak oczekiwał na nią wielki tłum. Urządzono owa- cie wychodzącym z rady ministrom potem znajdującym się w tłumie oficerom litewskim. Zatem tłum zbliżył się do gmachu zajmowanego przez lewację lotewską i tu urządził manifestację przyjazną dla Łotwy. Przez cały czas rozlegały się okrzyki: „Do Wilna przez Żeligowskim, staniemy wszyscy jak jeden do walki nasi przyjaciele łotysze i estończycy nam dopomogą!”

Pomoc sanitarna dla Polski.

WARSZAWA, 20 lipca. (Pat.) Liga narodów dostarczyła Polsce za pośrednictwem dr. Wita i komisarzy epidemicznych na sumę 85,000 funtów szt. t.j. po obecnym kursie marek 561 milionów — 2 tysiące 500 kompletów łóżek dla 50 szpitali, 36 samochodów sanitarnych i ciężarowych wraz z częściami zapasowymi, około 20 wagonów żywności dla stacji uchodźczych, 500 kilogr. kamfory, 200 kilogr. chininy, 200 salwarsanu, 12 wagonów trykotażu, po kilka tysięcy kompletów obuwia, przesłania, koszul, 12 mikroskopów. Obecnie liga narodów postanowiła wydatkować w Polsce marek 231 milionów na różna cele inwestycyjne, jak lazarety, szpitale, zakłady dezynfekcyjne. Ponadto przybiecają jest jeszcze na cele powyższe między innymi na odbudowę studni kwota marek 594 milionów.

Flota angielska w porcie gdańskim.

GDANSK, 20 lipca. (E.E.) Dnia 19 b. m. przybyła do portu gdańskiego eskadra floty angielskiej, składająca się z krążownika „Lanoe” i dwóch kontrtorpedowców „Windser” (D. 48) i „Wesekt” (D. 43). Eskadra zarząca kotwicę w tak zwanym Porcie Cesarzkim. „Danziger Ztg.” wyraża zdanie, że przybycie okrętów angielskich do portu gdańskiego ma swe zasadnicze w położeniu politycznym.

Motywy noty Cziczierina.

BERLIN, 20 lipca (Russpres). „Rul” komunikuje: Podług wiadomości otrzymanych z Rygi, przedstawiciele państw kresowych nie zdążyli jeszcze omówić groźnej noty Cziczierina do Polski i zawartego w niej ultimatum.

Z Moskwy nadeszły sprawdzone już wiadomości, dowodzące, że wysłana nota miała być pretekstem uchylecia się od spłaty 30 milionów rubli w złocie, przyznanych Polsce. Obecnie katastrofa żywnościowa w Rosji, nie pozwalająca rządowi sowieckiemu na wypełnienie warunków traktatu zmusza go do różnych wybiegów. Rząd sowiecki zmuszony był również cofnąć niektóre zamówienia poczynione dla odrodzenia przemysłu rosyjskiego.

Obrona Polski i Rumunji.

BERLIN, 20 lipca (Russpres). Pod powyższym tytułem berliński „Rul” drukuje następującą korespondencję z Paryża: „Rząd Polski zakomunikował o projekcie przedsięwzięcia środków dodatkowych dla obrony państwa na wypadek napadu ze strony bolszewików. Zgodnie z tym składów materiałów wojennych. Zarówno pierwsze, jak i długie rząd Polski spodziewa się

otrzymać z Francji. Rumunia również otrzymuje z Francji znaczną ilość broni, kulomiotów i materiałów wojennych. Aby zaspokoić wszystkie potrzeby Polski i Rumunii pod względem wojennym, rząd francuski wydaje wszystkie potrzebne materiały na kredyt. W Paryżu nie nadają wielkiego znaczenia wszelkim pogrożkom Czicherina do rządów polskiego i rumuńskiego i uważają, że istnieje małe prawdopodobieństwo, aby rząd sowiecki zdecydował się na nową wojnę w chwili, kiedy głód zmusi niedługo ludność do powszechnego powstania przeciw władzy sowieckiej.

Organ komisarzy francuskich „Humanité”, charakteryzując sytuację w ten sposób, że Rosji nowo zagraża ze wszystkich stron niebezpieczeństwo pisze: „Wiemy ze źródeł wiarygodnych, że Polska szykuje się do wojny przeciw Moskwie, że Finlandja pomaga zdrajcom rosyjskim, którzy wywołują powstania w Rosji i że Rumunia koncentruje swe wojska na granicy i pogwałca już nieetykalność terytorjum rosyjskiego”.

Szwajcarski poseł w Warszawie.

WIEN, 20 lipca. (Tel. wł. „Gł. Pol.”). Dotychczasowy starszy dywizjoner Jan Pfyffer został mianowany posłem szwajcarskim w Warszawie. Był on niedawno przedmiotem gwałtownych ataków w szwajcarskiej prasie socjalistycznej, gdzie mu zarzucano, że pocałował w rękę cesarza Karola, gdy ten przybył do Szwajcarii. Pfyffer ma opinię zapalnego zwolennika koalicji.

Żale „Tribuny”.

PRAGA, 20 lipca. — „Tribuna” uznała się, że pomimo oświadczenia rządu polskiego, iż t. zw. rząd słowacki został zlikwidowany, istnieje on w dalszym ciągu w Polsce, a komunikaty jego zamieszcza organ p. Witosa w Krakowie.

Przed przyjazdem posła bolszewickiego.

Wczoraj wyjechało do Mińska przez Stolpce dwóch funkcjonarjuszów poselstwa polskiego przy rządzie sowieckim. Celem tej podróży jest przekonanie się, jakie pomieszczenie dla poselstwa polskiego przygotował rząd sowiecki. Co się tyczy pomieszczenia dla poselstwa polskiego w Warszawie, to wobec wyrażonego niezadowolenia przez rząd sowiecki, aby był nim hotel „Pretoria”, ministerstwo spraw zagranicznych nosi się z zamiarem przeznaczenia na ten cel hotelu „Rzymkiego”.

Dowiadujemy się, iż opóźnienie zapowiedzianego na dzień 19 b. m. wyjazdu do Moskwy polskiej delegacji w komisjach mieszanych reowakacyjnej i specjalnej spowodowane zostało odmową zawizowania paszportów przez rząd sowiecki, rząd rosyjski bowiem uważa tę sprawę od przyjazdu posła sowieckiego do Warszawy. Termin wyjazdu delegacji polskiej będzie oznaczony w najbliższych dniach — do chwili wyjazdu delegacja polska udziela informacji w sprawach związanych z reowakacją mienia w lokalu przy ul. Elektoralnej 2, prawa oficyna I piętro.

W skład poselstwa rosyjskiego, które ma przybyć do Warszawy w przyszłym tygodniu, wchodzi około czterdziestu osób. Prócz posła Karachana wiadome już są niektóre nazwiska jego asysty, radcą legacyjnym ma być p. Obolenki, pierwszym sekretarzem p. Lorenz, drugim sekretarzem p. Szemiskin.

Kronika polityki polskiej.

— Dzisiaj wczoraj wyjeżdża z Warszawy via Wilno podsekretarz stanu Jan Dąbski na konferencję ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich, która się od-

będzie w Helsingforsie dnia 25-go b. m.

— Dowiadujemy się, że gen. Foch, który ma być w Pradze, stamtąd przybędzie do Warszawy. Przyjazd ten nastąpi w połowie sierpnia.

— Były poseł przy Watykanie p. Kowalski upatrzony jest na posła polskiego w Hadze.

— Czechosłowacki min. handlu p. Hotowec, który przybył dziś do Warszawy, złożył wizytę prezydentowi Witosowi i ministrowi Skirmuntowi, a następnie odbył dłuższą konferencję z p. Straszburgerem, podsekretarzem stanu w ministerstwie przemysłu i handlu. Wczorajem odbył się w hotelu „Europejskim” bankiet na cześć ministra czechosłowackiego; urządzony przez ministerstwo spraw zagranicznych. W końcu

Bezterminowe odroczenie rady najwyższej?

PARYŻ, 20 lipca. (Tel. wł. „Gł. Pol.”). „Journal” ogłasza następującą iskrowkę z Londynu: Zebranie rady najwyższej odracza się sine die, gdyż Lloyd George rozpocznie z początkiem sierpnia całomiesięczny urlop, a Briand musi do końca lipca pozostać w Paryżu.

Nowy termin posiedzenia rady najwyższej.

PARYŻ, 20 lipca (EE). Pomimo sprzecznych wiadomości, pochodzących zarówno ze źródeł francuskich, jak i angielskich nie jest wykluczone, że posiedzenie rady najwyższej odbędzie się w połowie sierpnia. Jeszcze w końcu bieżącego tygodnia zbierze się prawdopodobnie komisja rzeczoznawców, mająca przygotować materiał dla obrad rady najwyższej. Eksperci ze strony Francji będą prawdopodobnie wyznaczeni na posiedzeniu rady ministrów, mającej się odbyć pod przewodnictwem Milleranda dnia 22 b. m. w Rambouillet.

Konferencja irlandzko-angielska.

CHORSEA, 20 lipca. (Pat). Randjo. Chwilowa przerwa w konferencji irlandzkiej nie oznacza bynajmniej, że nastąpi jakieś nowe trudności i nieporozumienia. Przerwa ta musiała nastąpić dlatego, że zarówno Lloyd George jak i de Valera muszą omówić szczegółowe rezultaty konferencji ze swymi gabinetami, względnie doradcami. De Valera spotka się prawdopodobnie z Lloydem Georgem we czwartek. Wobec wielkich trudności, jakie sprawa ta przedstawia, nie należy się spodziewać szybkiego załatwienia kwestji.

Liga narodów a rozbrojenie Niemiec.

PARYŻ, 20 lipca (Tel. wł. „Gł. P.”). — W „Ere Nouvelle” zwalcza obecnie profesor Anlard namietnię ligę narodów, która powinna być uzupełniona przez przyjęcie Niemiec. Niemcy będą w konferencji waszyngtońskiej widzieć tylko nowe zebranie zwycięzców, którzy chcą wobec zwyciężonych stosować inne zasady, jak liga narodów. Choćby przewiduje, że poglądy jego będzie odosobniony jest nawet zdania, że Niemcy powinni wziąć udział w obradach waszyngtońskich, o ile te mają rzeczywiście służyć sprawie pokoju. „Jeżeli Francja, która tyle wycierpiła od Niemiec, podałaby dawnemu wrogowi dłoń i poprowadziła go do Waszyngtonu, byłby to gest prawdziwie politycznego znaczenia.” Gest ten doprowadziłby do normalnego rozbrojenia Niemiec, bez którego rozbrojenie materialne pozostaje zawsze tylko komedią bez znaczenia. Żaden naród bowiem nie może się ucziwle rozbroić, jak długo zwycięski sąsiad, uzbrojony od stóp do głów, stoi przy nim na warcie. Komisja rozbrojenia ligi narodów musi przygotować rozległy plan ogólnego rozbrojenia, któryby uwzględnił przypuszczenie Niemiec do ligi narodów. Jako członek li-

tygodnia p. Hotowec wyjedzie do Poznania.

„Times” o francuskiej nocie górnośląskiej.

LONDYN, 20 lipca (Pat) Hav. „Times” omawiając notę francuską w sprawie G. Śląska, pisze między innymi: Nalegaliśmy już ujednokrotnie na konieczność szybkiej decyzji sprzymierzonych w tej sprawie. Uważamy jednak, iż sytuacja wymaga powzięcia wstępnej energicznej akcji sprzymierzonych zanim okaże się możliwe powzięcie istotnej decyzji. „Temps” podkreśla fakt, że Francja przedsięwzięła kroki dyplomatyczne w Berlinie oraz poczyniła kroki celem wysłania na G. Śląsk nowej dywizji. Nie można jeszcze przewidzieć, pisze dziennik jaką postawę przyjmie rząd angielski. Sytuacja jest tak poważna, iż należałoby ze strony naszego rządu oczekiwać energicznej akcji.

gi byłyby Niemcy mniej niebezpieczne, niż poza ligą.

„Temps” nie podziela tego zaufania do ligi narodów. Dziennik ten wskazuje na to, że liga narodów nie mogła przeszkodzić ani napadom rosyjan na Polskę w r. 1920, ani wojnie greków przeciw Turcji i że nie mogła nawet zjednać sobie szacunku u litwinów. Dlatego nie można się zwracać do ligi narodów w sprawie zarządzeń, koniecznych dla bezpieczeństwa Francji. Liga narodów umie wprowadzić mówić o możliwościach rozbrojenia, nie ma jednak władzy, by stworzyć gwarancje bezpieczeństwa państw należących do ligi.

Robotnicy a liga narodów.

PARYŻ, 17 lipca (PAT) Hav. Na posiedzeniu komisji ligi narodów do spraw rozbrojenia zabrał głos Jumeaux, generalny sekretarz generalnej konferencji pracy. Stwierdza on że, o ile swego czasu masy robotnicze z entuzjazmem oeniły się do ligi narodów, o tyle dziś z dużym sceptycyzmem zapatrują się na możliwość osiągnięcia przez ligę narodów praktycznych rezultatów. Jumeaux oświadczył się za utworzeniem specjalnej komisji mającej na celu umożliwienie prowadzenia kontroli nad informacjami wojskowymi, wymianami między członkami ligi. Jumeaux wypowiedział się przeciw popieraniu prywatnej fabrykacji broni i postawił wniosek o utworzeniu komisji dla zbadania tej sprawy, oraz przygotowania sprawozdania, które ułatwiłoby sprawcie międzynarodowej konwencji w sprawie kontroli, oraz ograniczenia prywatnej fabrykacji broni. Jumeaux jest zdania, że rozwiązanie tej kwestji nie może zależeć od dobrej woli poszczególnych państw, lecz powinno być oparte na międzynarodowym porozumieniu.

Pokój niemiecko-amerykański.

PARYŻ, 20 lipca (Tel. wł. Gł. Pol.) „Chicago Tribune” donosi: Amerykański chargé d'affaires w Berlinie, Dresel otrzymał wprost z Waszyngtonu polecenie omówienia z ministrem spraw zagranicznych dr. Rosenem kwestji, jakie warunki pokojowe mają być ustanowione między Ameryką a Niemcami. Z rozmowy z pewną wysoką osobistością dyplomatyczną dowiaduje się korespondent „Chicago Tribune”, że rząd amerykański chciałby usłyszeć niemieckie propozycje, w jaki sposób możnaby najskuteczniej użyć traktat pokojowy, gdyż obrady nad rezolucją pokojową zmieniły sytuację tylko bardzo nieznacznie, przez co sprawa ta przedstawia się dla rządu bardzo niewyraźnie.

Japonja a Ameryka.

LONDYN, 20 lipca (Tel. wł. Gł. Pol.) Do Waszyngtonu nadeszła z Tokio wiadomość, wedle której japoński prezydent ministrów nie zamierza udąć się osobiście do Waszyngtonu. Zamiast niego wymienia się rozmaitych kandydatów, między nimi ambasadora Hidabara, admirała Kato i księcia Jamagato. Tymczasem są to tylko przypuszczenia, kto

Dokoła strejku w przemyśle włókienniczym.

Zebranie delegatów robotników.

(k) Wczoraj w lokalu związków zawodowych (Dzielnia 44) odbyło się zebranie delegatów robotników przemysłu włókienniczego. Pierwszy zabrał głos poseł Szczerkowski, po nim zaś Danielowicz. Obaj mówcy podkreślili milejące stanowisko fabrykantów, którzy nie chcą pertraktować z robotnikami. Poseł Szczerkowski wskazywał, iż należałoby podjąć akcję, w celu rozszerzenia strejku i w tym celu zwrócił się do centralnego związku w Warszawie dla wydania uchwały w przedmiocie proklamowania strejku na kolei, w gazowni, na tramwajach i t. d. Ze względu jednak, iż dzisiaj (we czwartek) ma się odbyć konferencja wspólna fabrykantów z udziałem delegatów związków zawodowych a inspektora pracy p. Wojtkiewicza, trzeba się na razie z postanowieniem wstrzymać i dopiero odpowiednio do zapadłej na konferencji uchwałach, przystąpić do zrealizowania proklamowanych zamierzeń.

Inni mówcy byli zdania, iż nie należy oczekiwać na to, co powie fabrykanci, lecz już dziś odwołać się do centralnego związku, aby powziął uchwałę co do solidarnego działania.

Delegat z Żyrardowa Chojński, zdał relację z przebiegu strejku w Żyrardowie, nadmienając, iż rząd chce złamać strejk przysłał członków S. S. S., w przebraniu wojskowym, którzy usiłowali wykonywać roboty przy elektrowni i wodociągach, które stoją, lecz próby się nie udały. Delegat z Żyrardowa zaznaczył dalej, że komisja strejkowa odwołała wszystkich robotników, pracujących na roli w posiadłościach fabrykantów.

Fabrykanci zwrócili się do komisji strejkowej o pozwolenie robotnikom pracowania nadal przy robotach rolnych. Odpowiedziano im, iż pozwolenie to nastąpi, o ile zgodzą się na podwyżkę 120 proc. we wszystkich fabrykach. Fabrykanci jednak propozycji tej nie przyjęli.

ma stać na czele delegacji japońskiej. Minister marynarki oświadczył, że Japonja nie może ryzykować, sprzeciwić się dążeniom do rozbrojenia, gdyż naraziłaby się na ogólne potępienie. Pod tym przymusem zgodził się podobno Japonja warunkowo wziąć udział w dyskusji nad wyspą Yap, Szantungiem, Syberją i kwestją Chin. Harding zamierza podobno, celem ograniczenia zbrojeń Japonji, wnieść na konferencji projekt ogłoszenia Filipin jako państwa niezależnego, zaco mocarstwa miałyby zagwarantować terytorjalną całość archipelagu.

Auentyczna odpowiedź Japonji.

WASZYNGTON, 19 lipca (Tel. wł. „Gł. Pol.”) Amerykański departament stanu otrzymał następującą notę: W odpowiedzi, której rząd japoński 13 lipca udzielił Stanom Zjednoczonym, oświadczył on gotowość przyjęcia każdego zaproszenia Stanów Zjednoczonych wzięcia udziału w konferencji pięciu mocarstw w sprawie rozbrojenia. Co się zaś tyczy dyskusji o problemach oceanu Spokojnego i dalekiego Wschodu na tej konferencji, to rząd japoński uważa, że jest praktyczniej, by przed wypowiedzeniem jego opinji, określono dokładnie charakter i przedmiot tej kwestji, chcąc łatwiej osiągnąć cel konferencji.

O niezawisłość Kłajpedy.

KŁAJPEDA, 20 lipca. (Tel. wł. „Gł. Pol.”) Przywódcy wszystkich wielkich grup zawodowych obszaru Kłajpedy wręczyli wczoraj nadkomisarzowi tegoż obszaru rezolucję w formie adresu, która opiewa: Przeważająca większość ludności Kłajpedy życzy sobie utrzymania obszaru Kłajpedy w ramach samodzielnego tworu państwowego. Żądamy zgodnie i z całą stanowczością:

1. By nas wysłuchano podczas obrad o obszarze Kłajpedy;

Po Heznych przemówieniach i ożywionych debatach zapadły dwie rezolucje treści następującej:

I. „Zebranie delegatów w dniu 20 lipca 1921 r. wyraża: 1) że wżagając się drożyzna zmusiła nas do przedstawienia żądań zwiększenia naszych zarobków. Fabrykanci, którzy naprzód podnieśli ceny na towary nie chcieli do browolnie zaspokoić słusznych żądań naszych. Upór fabrykantów zmusił nas do strejku. Wszyscy jak jeden porzuciliśmy warsztaty pracy i zarazem stanęliśmy do walki z kapitałem o poprawę naszego bytu; 2) upór fabrykantów trwa nadal, dla tegoż i nadal trwa nasz strejk. Rząd obecny, rząd paskujących i zubożonych chłopów i drobnomieszczan broni interesów kapitału, jego policja i jego szpiedzi bili, znęcałi się nad nami spokojnie demonstrującymi robotnikami i obecnie nakazali obsadzać fabryki wojskiem. Zolnierze nasi, synowie i bracia broni mają interesów fabrykantów — naszych wyzyskiwaczy. Zebranie protestuje przeciw temu i jednocześnie żąda o wycofanie wojska z fabryk.

II. Druga rezolucja brzmi jak następuje: Zebranie delegatów fabrycznych w dn. 12 lipca r. b. stwierdza: 1) że żadne represje i prześladowania nie złamią naszego solidarnego strejku. Rząd kapitalistów i ich slugusów ostrzegamy, by zbyt nie przeciągali struny. Klasa robotnicza stojąca twardo na swoim rewolucyjnym stanowisku, waloząc o poprawę swego bytu — nie pozwoli się ani zgniebić, ani też wygłodzić; 2) zebranie wzywa was ze wszystkich związków — stojmy twardo przy naszych żądaniach nie gódźmy się na żadne kompromisy, niech nikt nie zasłuży na haniebną nazwę „lamistrejka”. Nie staniemy przedtę do pracy aż nasze żądania będą w całości uwzględnione. Solidarny strejk trwa do ostatecznego zwycięstwa.

2. Zupelnej samodzielnosci obszaru Kłajpedy, gdyż daliśmy dotychczas dowody, że obszar ten jest zupełnie zdolny do życia tak finansowo, jak i gospodarczo.

3. Prosimy tedy o natychmiastowa proklamacje państwa Kłajpedy, jako wolnego państwa pod ochroną jednego z państw sprzymierzonych.

4. Nie chcemy być politycznie przydzieleni ni do Litwy, ni do Polski, podkreślamy jednak z drugiej strony naszą szczerą gotowość zawarcia układów handlowych ze wszystkimi krajami sąsiednimi. Jesteśmy gotowi zezwolić Niemcom, Litwie i Polsce na wolne używanie i bez żadnych przeszkód naszych kolei żelaznych, dróg wodnych i portu w Kłajpedzie.

Prezydent izby handlowej, Józef Kraus, wręczył tę rezolucję z prośbą o przesłanie jej konferencji ambasadorów i o osobiste najenergiczniejsze poparcie jej u kompetentnych władz. Nadkomisarz oświadczył, że prawo rozstrzygnięcia ma tylko i jedynie konferencja ambasadorów.

Z powodu
strejku personelu
smuszony jestem wstrzymać **sprzedawcz** **detalczną** natomiast, działają **hurflowy**, **dostaw do bur i urzędów** oraz
DRUKARNIA
czynne są nadal!
SKŁAD PAPIERU
A. J. Ostrowski,
Piotrkowska 55. Telefon 354.
Wejście z podwórza. 77-1

Z kraju.

Białowież.

(p) **Y.M.C.A.** Dnia 1 lipca r. b. zostały otwarte w Białowieży w pałacu cesarskim szkoła instruktorów wychowania fizycznego i obóz wakacyjny dla chłopców od lat 12 do 18.

Warunki miejscowe są bardzo odpowiednie dla tego rodzaju szkół i obozów — przedewszystkiem wspaniała puszcza z jej bogatą florą, rzeka Naręwa, b. pałacu i piływalnia. Część chłopców, którzy sobie tego zroczą) mieszkają w namiotach. Narazie jest w szkole 22 słuchaczy i 60 chłopców w obozie. W szkole kształcą się młodzi ludzie na instruktorów; odbywają się wykłady i ćwiczenia praktyczne.

Chłopcy spędzają dzień w następujący sposób: wstają o 7 r., uprawiają gimnastykę i sporty, a następnie: piłkę nożną (fut ball), piłkę latającą (volley ball), piłkę koszykową (basket ball), piłkę amerykańską (base ball), walkę wręcz, boks, krokiet i t. d. Zwłaszcza puszczą rybołówstwo — dla żyjących lekcje angielskiego. Chłopcy wyglądają doskonale i czują się świetnie. Na spoczynek idą o godz. 10-ej. Są jeszcze miejsca dla instruktorów i chłopców. Zgłaszać się można w Łodzi do p. Hofmana, Departament wychow. fiz. Y.M.C.A. lub wprost w Białowieży, zwracając się do p. Kneuberga, komendanta szkoły w obozie. Utrzymanie i pobyt w Białowieży kosztuje 10.000 mk. miesięcznie.

Tarnów.

(p) **Sędzia z nominacji ligi narodów.** P. dr. Iwan Kłewel przyjął się bardzo notatką, o przesłaniu go do Tomaszowa, zarządcy, jakoby prosił władze polskie o przyjęcie do służby polskiej. Stwierdza tylko, że po nieprawym rozwiązaniu wydziału krajowego „złosił się” do służby sądowej, lecz polski minister sprawiedliwości odmówił mu przyjęcia. Przeciwni temu orzeczeniu wniosli on „żalobę” do polskiego trybunału administracyjnego, lecz do dzisiaj nie otrzymał żadnej decyzji. Wniosk o jeszcze jedną „żalobę” i to do... ligi narodów i twierdzi obecnie, iż to ona miała ten skutek, iż polski minister „widział się zmuszony” przyjąć go do służby. Przeniesienie go do Tarnowa uważa za bezprawie i zapowiada, że będzie się przeciw temu bronił. Cielawy to sędzia z woli ligi narodów, który rozpoczyna swoje uzasadnianie od krytyki swoich rządów prelojalnych i to publicznie, w dzienniku „Ukr. Wistnyk”.

Włocławek.

(p) **Morderczynie własnych dzieci.** Służąca państwa Szpercz, zamieszkała za Wisłą, doświadczyła strasznej zbrodni. Oto anordowała przez uduszenie 2 swoich niesłubnych dzieci. Rzecz wyszła na jaw tylko dzięki przypadkowi. Mianowicie, pies wyłazł co w przyległym ogrodzie. Szpercz i zaczął kopać w ziemi. Okazało się, iż są tam zapopane szczątki niemowląt. Obok wykopano szkielet również małego dziecka. Służąca, pochodząca z kresów, przyznała się do zbrodni. Została ona niezwłocznie aresztowana przez policję państwową powiatu lipowskiego.

Teatr i muzyka.

O Drogi aktorów filmowych. W nowo powstałym czasopiśmie „Piekło mowe” Egon Jacobson omawia ko życie tych różnych „gwiazd” filmowych, które zabłyły na horyzoncie nowej sztuki mimicznej. Okazuje się, że tylko część z tych artystek była od wczesnej młodości pociąg do teatru. Inne przeszły z teatru na kina, ale na zwykłej scenie nie osiągnęły wybitnych sukcesów. Przeważnie jednak odegrały tu pewną rolę przysiężki, i oto nagle gwiazdy zabłyły w klatce... „Jupiter lamp” filmowych. Znany amerykański aktor filmowy i Jannig pracował wpraw w jakimś szesnastym zawodzie. Przedtem ja-

ko chłopiec okrętowy puścił się w podróż morską. Potem po dwuletniej bliźkaniu z wędrownym teatrem, uczył się, ciężko pracował, zanim stał się wybitnym „filmowcem”.

Joe May, syn bardzo bogatej rodziny wiedeńskiej, żył wesoło i na wielką skalę, poczem pewnego dnia otworzył sklep z konfekcją damską w Tryescie. Potem był on zastępcą firmy automobilowej i właścicielem stajni samochodowej.

Nagle w 1905 r. poczuł natchnienie twórcze i zaczął pisywać sztuki filmowe. Viggo Larsen był nauczycielem wiejskim. Jeszcze przedtem służył jako oficer w wojsku belgijskim w Kongo.

Albert Basserman był chemikiem w laboratorium, poczem przetruczył się na deski sceniczne.

Marja Carmi, która między innymi tworzyła kreacje „Madony” w „Cudzie” swego męża Vollmollera pochodzi z patrycjuszowskiej rodziny szwajcarskiej i jako dziewczyna nosiła nazwisko Eulalii Galli. Na scenę przeszła dzięki swemu ówczesnemu mężowi Vollmollerowi.

Asta Nielsen była córką praczki, i zanim dostała się na ekran, była jedną z najlepszych aktorek w Kopenhadze. Ernest Lubicz, Maks Pallenber Reinhold Schneuzel zaczęli jako komiwojażerowie handlowi. Maż Asty Nielsen Urban Gad, znany autor sztuk filmowych, był synem duńskiego admirała i rozpoczął karierę jako rzeźbiarz.

Henny Porten jest dzieckiem kultury teatralnej i pochodzi z rodziny aktorskiej. Podobnie Hanna Ralf pochodzi z rodziny artystycznej, a wysłana na pensję do Londynu, wbrew woli rodziców dostała się na scenę.

Piękna Mia May zaczęła karierę jako chórzystka w wiedeńskim „Apollo-teatrze” a z drobnej subretki powoli wybiła się na „władczyni świata”.

Lotta Neumann i Lilil Plohr rozpoczęły już w wieku dziecięcym karierę teatralną.

Molly Wessely i Hanny Weisse były chórzystkami w berlińskich teatrach. Ze świata Terpsychory pochodzi i Pola Negri, która rozpoczęła swą karierę artystyczną jako 14-letnia uczennica petersburskiej szkoły baletowej. Także Mia Mara kształciła się w Rydze na tancerkę.

Sybil Smollowa (mowa tu o naszej uroczej Halinie Szmolcównie) tańczyła wpraw na deskach sceny w Rydze i w Warszawie.

Fern Andra rozpoczęła swą pracę jako tancerka na linie. Ale wiele gwiazd filmowych przeszło na film wprost z uniwersytetu. Erna Morena np. studiowała na uniwersytecie historię sztuki. Fryderyk Zelnik pozdawał egzamina prawnicze, poczem był aktorem na prowincjonalnych scenach.

Gunnar Tolnaes był synem profesora gimnazjalnego w Chrystianii, studiował prawo, potem medycynę, zdał rygorozę doktorską z odznaczeniem i mimo to jako młody lekarz zwrócił się ku scenie i zasłynął jako jeden z najlepszych aktorów filmowych.

(k) „Nora” w żydowskim teatrze w Jeruzolimie. Z Jeruzolimy donoszą, iż sławna „Nora” Ibsena została wystawiona po raz pierwszy w żydowskim tłumaczeniu w teatrze w Jeruzolimie.

(k) Opera warszawska bez subwencji. W związku z podejmowaniami obecnie oszczędności państwowych, opera warszawska nie będzie już otrzymywała subwencji.

(k) Wieczór wesolej muzy. W piątek, dn. 22-go b. m. o godz. 8-ej wiecz. w sali koncertowej odbędzie się jeden wieczór wesolej muzy z udziałem najwybitniejszych artystów, a mianowicie Serafiny Talarico, prymadonny opery w Bukareszcie, znakomitej wykonawczyni romansów cygańskich, Zofii Piłanc światowej sławy tancerki, oraz Ludwika Modjewskiego, sławnego deklamatora. Karola Hanusza, niezrównanego artysty teatru „Miraż” w Warszawie. Przy fortepianie zasiądzie Jakób Kagan. Wieczór zapowiada się ciekawie.

Sprawy wojskowe.

(k) **Zjazd byłego naczelnego komitetu wojskowego.** Zjazd sprawozdawczy b. naczelnego polskiego komitetu wojskowego (Naczpolu) odbędzie się nieodwołalnie w dn. 1 i 2 sierpnia r. b.

W pierwszym dniu zjazdu w posiedzeniu otwartym sprawozdawczym wezmą udział przedstawiciele sejmiku, rządu i wojskowości oraz wszyscy przedstawiciele, komendanci, emisariusze i współpracownicy „Naczpolu” komitety organizacyjne I, II i III korpusów, oraz innych formacji wojskowych i delegacji wogóle wszystkich ideowych formacji wojskowych polskich.

Dzień drugi zjazdu wypełni nabożeństwo, akademja i uczta koleżeńska.

W uroczystościach w dniu tym poza osobami oficjalnymi i delegacjami, pożądanym jest jaknajliczniejszy udział wojskowych wszystkich formacji wojskowych. Zapisy przyjmuje się i wydaje bilety w redakcji „Placówki”, Nowy-Swiat nr. 40 (tel. 319-87) w Warszawie.

Łódź.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego na dzień 21-y lipca.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Wzrost zachmurzenia, miejscami burze i deszcze, ciepło. Wiatry z kierunków zachodnich.

Zeznania podatku od kapitałów i rent.

(k) **Urząd skarbowy wzywa wszystkie osoby na obowiązane do składania publicznych sprawozdań, które są właścicielami nieruchomości obciążonych długami hipotecznymi, rentami i innymi powtarzającymi się świadczeniami pieniężnymi podlegającymi opodatkowaniu, oraz właścicieli czynnych przedsiębiorstw górniczych, obowiązanych do wypłacania w gotówce lub w naturze świadczeń umówionych w kontraktach o wydobywaniu ciał kopalnianych i cudzego gruntu (procentów brutto), aby do dnia 15 sierpnia 1921 roku przedłożyli Urzędowi Skarbowemu zeznania, w celu wymiaru podatku od kapitałów i rent.**

Jeżeli po złożeniu zeznania, nieruchomości w ciągu bieżącego roku tj. do 31 grudnia 1921 r. obciążone zostaną nowym wpisem hipotecznym, podlegającym opodatkowaniu, albo uruchomione zostanie przedsiębiorstwo górnicze obowiązane do wypłacenia procentów brutto, albo też jeżeli zajdą zmiany, uzasadniające lub rozciągające obowiązek podatkowy, to w tych wypadkach ma być złożone odrębne dodatkowe zeznanie w terminie 14-tu dni licząc od daty zaszłej zmiany.

Kto w wyżej oznaczonym terminie nie złoży żądanego zeznania, karany będzie grzywną od 100 do 10 tys. mk.

Kto świadomie, w celu uchylenia się od ustawowej powinności podatkowej osoby własnej lub przez siebie zastępowanej, poda w zeznaniu nieprawdziwe dane, które przyczynić się mogą do udaremnienia wymiaru lub uszczuplenia ustawy przepisane go podatku, oile nie zagraża kara surowsza w myśl powszechnej ustawy — karze pieniężnej w wysokości 5 do dwudziestokrotnej sumy nie wymierzonego albo uszczuplonego lub narazonego na jedno lub drugie podatku.

Termin ważności zaświadczeń na otrzymanie paszportów zagranicznych.

(k) Władze tutejsze otrzymały zawiadomienie, że klauzula ustalona w zaświadczeniach na otrzymanie paszportu zagranicznego, mianowicie: „zaświadczenie ostateczne jest ważne w ciągu 3 miesięcy od dnia dzisiejszego” — jest często mylnie interpretowana. Wobec tego wyjaśniają, że wyszczególniona klauzula termin ważności zaświadczenia odnosi się jedynie do wyrobienia przez potentę paszportu zagranicznego i nie przesądza w niczem terminu istotnego pobytu zagranicą.

Osobiste.

(k) Starosta łódzki Antoni Remiszewski wyjechał na urlop, zastępując go p. Stanisław Dąbrowski.

Ściąganie zasilku zwrotnego.

(k) W myśl rozporządzenia ministerjum przesunięto termin spłaty zasilku zwrotnego, przewidzianego funkcjonariuszom państwowym do końca grudnia 1921 r. Wszyscy ci funkcjonariusze państwowi, którzy dobrowolnie opuszczają służbę państwową, winni zasiltek ten bezwarunkowo zwrócić, a w wypadkach takich mają władze, powołane do asygnowania unosić, wezwac danego funkcjonariusza do zapłacenia dłużnej kwoty, przyczem w razie niezastosowania się do wezwania, pretensje skarbu dochodzone będą w drodze sądowej.

Zasilku zwrotnego nie należy natomiast żądać od tych funkcjonariuszów państwowych, których się zwalnia ze służby z powodów zasadniczej redukcji personelu — oraz nie należy dochodzić pretensji u pozostałej rodziny w razie śmierci funkcjonariusza.

Wagony Warszawa — Praga.

W ostatnich czasach kursują na kolei w pociągach zagranicznych wagony „bezpłatnie” Warszawa—Praga, widocznie dla kuracjuszy udających się do Karlsbadu czeskiego. Naprawdę jednak wagony dochodzą tylko do Pilzna, gdzie trzeba się przesiadać.

Nieprzyjęcie mandatów.

Po zmarłym goście Halpernie z liczby ortodoksów przedstawił tego stronnictwa, rozflarował mandat do sejmiku kandydatowi rabinowi Feinerowi z Łodzi. Ten jednak odmówił przyjęcia mandatu.

Podrozenie taryfy telegraficznej

Minister skarbu wydał rozporządzenie o podrozeniu taryfy telegrafów zagranicznych. Podrozenie to wynosi w obliczeniu franków 300 mkp., a nie jak dotychczas 150.

Uruchomienie komunikacji samochodowej.

(k) Z dnem dzisiejszym (czwartek) zostaje zaprowadzona komunikacja samochodowa pomiędzy Aleksandrowem a Podębicami. Sa-ochód kursować będzie dwa razy dziennie w jedną i drugą stronę, rano i popołudniu. W samochodzie wygodnie będą się mogły pomieścić 30 osób.

Opłata wynosi po 300 marek od osoby za przejazd w jedną stronę.

Zakończenie strejku na cmentarzu żydowskim.

Wczoraj o godz. 10 rano odbyła się konferencja przy udziale inspektora pracy, p. Wojtkiewicza, reprezentantów gminy Landego i Szwarcmana, oraz przedstawicieli związku pracowników, w sprawie zażegnania strejku na cmentarzu żydowskim, trwającego już od 10 dni. Dzięki interwencji p. inspektora pracy, zarząd gminy zgodził się podwyższyć pensje służbie ement. od 50 proc. do 70 proc. zamiast żądanych 100 proc. O godzinie 4-ej służba przytąpiła do pracy.

Personelowi schroniska dla umysłowo chorych podwyższono płace o 50 proc. zamiast żądanych 200 proc.

Z sejmiku łódzkiego.

(k) Wczoraj, o g. 12-ej w południe w sali rady miejskiej (Pomorska 14) odbyło się posiedzenie łódzkiego sejmiku powiatowego. W obecności 30-tu członków zebraniu przewodniczył zastępca starosty p. Stanisław Dąbrowski.

Po przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia, przedstawiono do zatwierdzenia sprawozdania z działalności wydziału powiatowego w czasie od 9 maja do 20 lipca 1921 roku. Wykazuje ono, że wydział poświęcił wiele uwagi sprawom budowy i utrzymania dróg powiatowych. Dokonana inspekcja dróg szosowych wykazała pewne braki organizacji robót renowacyjnych, powodując niedostateczną wydajność pracy, wobec czego pociągnięto do odpowiedzialności pracowników nadszyczych zaniedbania obowiązków służbowych.

1. Konieczność przypięszenia budowy szkoły rolniczej w Czarnocinie, sprawiła, że z sumy 2,685,000 mk., preliminowanej w budżecie na potrzeby Czarnocina, przeznaczono 900,000 mk. na rozpoczęcie robót budowlanych.

Obok spraw wspomnianych przedmiotem troski wydziału powiatowego był stan zdrowotny ludności. Założono szpital epidemiczny w Tuszyńcu dla południowej części powiatu, zorganizowano pomoc lekarską dla niezamożnych mieszkańców gminy Ochojny i Brunsyca; podjęto współpracę z amerykańskim czerwonem krzyżem, zmierzającą do zapewnienia pomocy i opieki lekarskiej chorującym dzieciom i matkom w fabrycznych osadach powiatu.

Wobec ogromnych kosztów utrzymania i policji, z których na powiat łódzki przypada za czas od 1 kwietnia do 31-go grudnia 1921 roku mk. 9,087,984, zwrócono uwagę województwu łódzkiemu na nieuznaną wysokość tej sumy, która by przeciętnie już obecnie bardzo obciążony

budżet i odbilaby się njemnie na działalności sejmiku w dziedzinie oświaty, zdrowotności, gospodarki drogowej.

Przyjęto wnioski specjalnej komisji do spraw redukcji personelu biurowego wydziału powiatowego: skasowano ogółem 3 etaty. Od dnia 1 października personel biurowy wydziału powiatowego będzie liczył 16 urzędników etatowych.

Następnie przystąpiono do wyborów. Do komisji do spraw podatku przemysłowego wybrani zostali pp. Antoni Ryliński i Karol Franko; do komisji sanitarnej p. Zaborowski, do komisji szacunkowej do wymiaru podatku gruntowego p. Pach.

Wobec złożenia mandatów przez wszystkich członków wydziału powiatowego dokonano nowych wyborów. Większością głosów wybrani zostali p. Kamiński z gm. Gospodarz, Wojciechowski ze Zdzierz, ks. Giebartowski z Konstantynowa, poseł Kwiatkowski z gm. Gospodarz, poseł Flawy ze Zdzierz i Domowicz z Czarnocina.

Z kolei omawiano sprawę postanowienia sądu pokoju w Rzgowie. Uchwalono wystąpić do ministerjum sprawiedliwości z prośbą o zmianę postanowienia co do przeniesienia sądu pokoju ze Rzgowa do Tuszyńca.

Co do uzupełnienia uchwały sejmiku w sprawie szkoły rolniczej w Czarnocinie, postanowiono aby wydział powiatowy wysygnował na szkołę 1 milion marek, aby tym sposobem uzyskać od rządu dotację bezwrotną w wysokości 1 miliona marek, nadto zwrócić się do rządu o pożyczkę w rozmiarze 2 milionów mk. do spłaty w ciągu lat 10-in oprocentowaną na 3 proc. Uchwalono ustanowić podatek od rowerów w wysokości 500 mk. rocznie.

Ożywną dyskusję wywołała sprawa redukcji personelu biurowego. W rezultacie uchwalono w wydziale drogowym dwóch urzędników przeniesić na służbę państwową, jednego urzędnika uwolnić zapełniać. Co się tyczy posady sekretarza wydziału powiatowego — postanowiono połączyć ją z posadą referenta wydziału finansowego, oraz uwolnić jednego kancelistę tegoż wydziału.

Wniosek wydziału powiatowego w przedmiocie przyszanca pomocy dla związku strzeleckiego w sumie 100,000 mk. odrzucono, motywując, iż związek ten jest partyjny.

Wypadki.

(k) Wybuch granatu. Bawiący się na podwórzu domu, przy ul. Brzezińskiej 29, Chaim Książek odnalazł na dachu granat i zapalił. Skutkiem wybuchu Książek uległ oderwaniu dwóch palców u ręki. Chorego odwieziono do szpitala Anny Marji.

(k) Kradzieże. Z mieszkania Jakóba Szpilmana, Zelazna 5, skradziono różnej garderoby na sumę 300,000 mk.

— Ze składu chemicznej, znajdującego się przy ul. Dalekiej 45, złodzieje przebrzyli otwór w murze, skradli towaru wartości 200,000 mk.

(k) Na choleryę. W domu przy ul. Dworskiej 22, zachorował na choleryę 19-letni Henryk Najman. Pogotowie ratunkowe odwiezło go do szpitala przy ul. Drzewnowskiej.

Powrócił i przyjmuje osobiście

Dr. L. Prybulski

ChOROZY SKÓRNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE I MOSKOPŁOUCHE.

Przyjmuje od godz. 9 — 1 i od 4 — 8.

Dia Pań od 4 — 5.

Zawódzka M I. 725-5

Nieprzyjęte przez p. Orzechowskiego mk. 2700. — jako ofiarę na rzecz pogromionych ukraińców składa

779-1 Remus Sandmer.

PRZYJME

na wakacje do dworu 4 uczniów lub uczeń ce. 65-1

Opieka troskliwa, pomoc w nauce, utrzymanie dobre. Wiadomość: ul. Sienkiewicza 31, m. 3.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 20 b. m. o godz. 8 i pół wieczorem
moja nieodżałowana żona, nasza ukochana matka i siostra

B. P.

Ema z Liskierów
LISKIEROWA

przeżywszy lat 34.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Moniuszki № 1 na cmentarz żydowski odbędzie się dzisiaj, dnia 21 b. m., o godz. 4-ej po poł.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych i znajomych pozostali w nientulonym żalu

Mąż, dzieci i rodzina.

Z powodu przedwczesnej śmierci w kwiecie wieku lat 34

B. P.

Emy z Liskierów Liskierowej

wyraża pozostałym w nientulonym żalu mężowi, dzieciom i rodzinie najgłębsze współczucie

Naftal Prywes z rodziną.

Warszawa.

Pozostałym w nientulonym żalu mężowi i rodzinie zmarłej przedwcześnie

B. P.

Emy z Liskierów Liskierowej

wyrażamy swe najgłębsze współczucie.

Niech Jej ziemia lekka będzie!

M. Poznański, Sz. Żychliński i L. Torończyk.

Wstrząśnięty przedwczesnym zgonem

B. P.

Emy z Liskierów Liskierowej

wyrażam mężowi i rodzinie najgłębsze współczucie.

M. Warszawski.

Dnia 20 b. m. o godz. 8 i pół wieczorem zmarła po długich i ciężkich cierpieniach w wieku lat 34 żona naszego szefa

B. P.

Ema z Liskierów Liskierowa

Wstrząśnięci do głębi tym bolesnym ciosem wyrażamy pozostałemu mężowi i rodzinie głębokie współczucie.

Personel firmy „Eli Liskier i S-ka”.

Mężowi zgasłej przedwcześnie

B. P.

Emy z Liskierów Liskierowej

ślą wyrazy współczucia

H. i M. Żychlińscy i M. Czarny.

Włocławek.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 19 b. m. przeżywszy lat 73

Stanisław Janusz Łapiński

dziennikarz i literat.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się z domu przy ul. Orlej Nr. 23 w czwartek, t. j. dziś o g. 6 wiecz. na stary cmentarz katolicki.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych

Koledzy.

†

Stanisław Janusz Łapiński

literat i dziennikarz

opatrzone Sw. sakramentami zmarł po długich i ciężkich cierpieniach we wtorek, dnia 19 b. m., przeżywszy lat 73.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby, przy ul. Orlej 23, na stary cmentarz katolicki odbędzie się w czwartek, dn. 21 b. m. o godz. 6 wieczorem.

Nabożeństwo żałobne za spójność duszy zmarłego odbędzie się w piątek, dn. 22 b. m., o godz. 9 rano w Katedrze św. Stanisława Kostki.

Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała w smutku

Rodzina.

Położenie gospodarcze Polski.

Wywiad z prez. Witosem.

W „Neue Freie Presse” umieszcza jej warszawski korespondent wywiad z prezesem Rady ministrów Witosem, na temat gospodarczego położenia Polski. Dziennik stwierdza, że prezydent Witos jest jeszcze szczególnie kompetentnym znawcą spraw gospodarczych. Prezydent jest pełen ufności co do przyszłości gospodarczej Polski; sądzi on, że trudności, na jakie gospodarka społeczna Polski chwilowo napotyka, są zbytnio przesadzone przez malkontentów.

Spadek marki polskiej jest przemijający i nie stoi w żadnym stosunku do tetna rozwoju naszego życia gospodarczego.

Prezydent wskazuje na to, że żadna ze złowieszczych i pesymistycznych przepowiedni co do gospodarki Polski się nie ziściła. Twierdzi, że koleje staną, tymczasem ruch kolejowy się poprawi.

Mówiono, że Polsce grozi głód, tymczasem mamy żywności dość.

Mówiono, że przemysł popada w zastój, że gospodarstwo rolne dopada, tymczasem i przemysł i rolnictwo kwitną. — Prezydent stwierdza, że z 3 milionów 500 tysięcy hektarów odlogów w roku 1919, obecnie pozostało tylko 310 tysięcy hektarów dzięki wydatnej pomocy, udzielonej przez rząd rolnictwu.

Produkcja buraków cukrowych zwiększyła się w ostatnim roku o 41-50 proc.

Stan byłby byłej kongresówki i Małopolski zwiększył się w roku obecnym w stosunku do roku 1918 o 300 tys. sztuk.

Na podstawie dotychczasowych sprawozdań o stanie zasiewów można przypuszczać, że żniwa tegoroczne dadzą o 60 proc. większy wynik, aniżeli w roku ubiegłym. Można więc sądzić, że w roku bieżącym Polska wyżywi już sama siebie.

Zużytkowanie naszych zapasów drzewa wzrosło w roku ostatnim o 77-2 proc.

Liczba robotników przemysłowych wzrosła z 260 tysięcy w r. 1920 na 340 tysięcy w roku bieżącym. Węgla kamiennego wydobywamy obecnie 88 procent ilości, dobowanej w Polsce przed wojną, a węgla brunatnego dobowujemy obecnie 2 i pół razy więcej, niż przed wojną.

Oczywiście mówią same za siebie.

Przemysł bawełniany w Rosji.

(Mt) Ostatni numer „Ekonomicheskaja Żizn” podaje następujące liczby, dotyczące produkcji rosyjskiego przemysłu bawełnianego za czas od stycznia do marca 1921. Z 214 fabryk pierwszej kategorii, podległych głównemu zarządowi włókiennictwu, pracowało 88, t. j. 41,2 procent liczby ogólnej. Produkcja przędzalni dała w tym w tym czasie następujące wyniki: przeciętnie pracowało 200 000 włókien, które wyrobiły w styczniu 118.600, — w lutym 148.600, a w marcu 150.200 pędów przędzy. W listopadzie i grudniu 1920 wyrobiło 775.274 wziębate 884.122, wrzecien 139.883 wzię. 160.000 pędów przędzy. Produkcja przędzy w 1921 zmniejszyła się zatem, a sprawozdanie tłumaczy to brakiem środków opałowych. W tym samym czasie dała następujące wyniki praca w tkalnictwie: 26 tys. płócianych przeciętnie warsztatów tkackich wyprodukowano w styczniu 13.498.000, w lutym 17.368.000, a w marcu 16.812 1.3. arszynów płótna surowego. W listopadzie i grudniu 1920 wyprodukowała ta produkcja 16.543.425 wzię. 17.000.000 arszynów. Produkcja w wykonaniach dała w styczniu 25.804.000, — w lutym 28.608.000, a w marcu 31.619.000

arszynów gotowych fabrykatów. Sprawozdanie uskarża się na brak środków żywności we fabrykach, szczególnie jednak, na brak środków opałowych, których zapas wynosił 1 stycznia tylko 57.000 sążni kubicznych, przy miesięcznym zapotrzebowaniu 38.000 sążni kub.

Przesilenie w angielskim przemyśle wełnianym.

Angielski przemysł wełniany przechodzi obecnie przesilenie, które się się coraz bardziej zaostrza. Wielki handel wyrobów tekstylnych nie może nadążyć swym zobowiązaniom, gdyż nie jest w stanie ani sprzedać swych zapasów, ani sfinalizować wierzytelności zagranicznych, szczególnie z krajów o słabej walucie. W niektórych wypadkach zawarto już między fabrykami sukna a hurtownikami sfinalizowane umowy z obejściem istniejącej konkurencji, gdyż dla fabrykanta jest bardziej pożądana sprzedaż na dłuższy kredyt, niż zupełny zastój. Plan jednolitego postępowania wszystkich gałęzi przemysłu, od czesalni wełny aż do handlu konfekcyjnego rozbija się o opór właścicieli czesalni i przędzalni, których położenie jest korzystne. I oni zostaną jednak prawdopodobnie wreszcie wciągnięci w przesilenie finansowe, z chwilą, gdy i tkalnie nie będą mogły płacić.

Należy wątpić, czy potaniecie waluty angielskiej i zakończenie strejku węglowego przyczynią się do szybkiej poprawy położenia. Najważniejszymi przyczynami przesilenia są: kilkumiesięczne zamknięcie fabryk, wzgl. praca w skróconych szychłach, równoczesny rozwój konkurencji zagranicy, szczególnie Niemiec, jak również zamknięcie rynków amerykańskich wskutek podwyższenia cła.

Droga wodna przez całą Europę.

Jak donoszą z Monachjum, komisja budżetowa sejmiku bawarskiego przyjęła po dłuższej debacie ustawę o odroczeniu przeprowadzenia wielkich dróg wodnych przez Rzeszę i przeprowadzenia kanału Men—Dunaj.

W czasie dyskusji nad tą sprawą oświadczył dr Grossman, iż koszt budowy kanału od Aschaffenburga do Norymbergi, a następnie do Passawy nad Dunajem, ustalić można na 9,7 miliardów marek niemieckich; jeżeli objęta zostanie i górna część Dunaju, koszt budowy podniosą się na 15 i pół miliarda mk. niem. Przy najpomyślniejszych warunkach czas trwania budowy drogi wodnej po Norymbergę wynosiłby jedenaście lat. Mówca zaznaczył, że zdobycie kapitału budowlanego w samej Bawarii i w Rzeszy wobec tak olbrzymich sum, jest niemożliwe. Należy zatem zwrócić się na pieniężny rynek międzynarodowy.

Podzatem chodzi o przeprowadzenie transeuropejskiego połączenia, które miałoby poważne znaczenie międzynarodowe. Niemcy po swymu podkreśleniu, iż najważniejszą rzeczą jest to, aby ta droga wodna pozostała w rękach niemieckich. Przez budowę tej drogi uzyskaloby się siłą wodną o dwa miliardy kilowatogodzin siły elektrycznej rocznie.

Kronika ekonomiczna.

Kryzys w przemyśle żelaznym w Czechach. Z Morawskiej Ostrawy donoszą, że miejscowy przemysł żelazny przeżywa ciężki kryzys. Zakłady żelazne w Trzyńcu pracują tylko na 4 zmiany w tygodniu i te tylko w walcowniach. Zarząd zakładowy wydał dotąd 170 robotników.

Otwarcie portów rosyjskich dla okrętów cudzoziemskich. Na skutek traktatu zawartego z Wielką Brytanią, rada komisarzy ludowych postanowiła otworzyć następujące porty dla okrętów cudzoziemskich: na Białym morzu: Murman i Archangielsk, na Czarnym morzu: Odesa, Mikołajewsk, Sewastopol, Teodozja i Noworosyjsk, na Azowskim morzu: Geniezesk, Mariupol i Rostow i na Bałtyckim morzu: Kronstad. Jednocześnie zostało zarządzane usunięcie min z tych portów.

Udział w wystawie ryskiej. Dotychczas zgłosiły firmy handlowe i przemysłowe dwunastu różnych państw obrotanie wystawy w Rydze. Jak donoszą siery międzynarodowe, okazały dotąd największe zainteresowanie firmy niemieckie, dalej idzie Czechosłowacja i Szwecja. Danja projektuje wystawę była rozplodowego. Z Niemiec zgłosiło się dotąd przeszło stu wystawców. Faktyczny udział Niemiec będzie jednak znacznie większy, gdyż wielka liczba utemieckich przedsiębiorstw przemysłowych będzie nadto reprezentowana przez firmy handlowe, istniejące w krajach nadbałtyckich.

Drugi targ fiński. W czasie od 28 czerwca do 2 lipca odbył się w Helsinforse drugi targ fiński. Na targu tym, urządzonym na mniejszą skalę, niż targ zeszłoroczny, było reprezentowanych około 350 wystawców. Nie było jednak prawie zupełnie wystawców zagranicznych. Szczególne zajęcie budżet oddział reklamy zagranicznej, jak również specjalny oddz. wystawców fińsko-amerykańskich. Ostatni ten oddział dał przedsiębiorcom fińskim sposobność nawiązania stosunków z kupcami składowymi w Ameryce. Ogółem zakupiono podczas targu towarów za około 60 milionów marek fińskich. Między nabywcami należy przedewszystkiem wymienić Belgię, która kupiła zapalek za 20 milionów marek fińskich. Pewna firma holandska zakupiła gotowe domy drewniane, dalej drzwi i okna ogólnej wartości 10 milionów marek fińskich. Zakupywano również chętnie wystawione fińskie wyroby skórzanne. Niektóre fabryki zdołały pozbyć się całorocznej produkcji. Targ odwiedziło ogółem 95.000 osób.

Amerykańscy kupcy w Berlinie. Reprezentanci amerykańskich izb handlowych, którzy od kilku dni bawią w Berlinie, zostali wraz ze swymi żonami przyjęci przez ministra spraw zagranicznych dra Rosena. W przyjęciu brali udział kanclerz rzeszy dr. Wirth, minister sprawiedliwości dr. Schiffer i minister odbudowy dr. Rathenau.

Eksport Anglii do Rosji sowieckiej wskazuje coraz większy rozwój. W marcu wywieziono z Anglii do Rosji towary wartości 7.745 funtów szterlingów, w kwietniu 2.080 f. szt., w maju 60 tys. funt. szt., a w czerwcu 31,201 funtów szterlingów.

Angielskie koncesje na Dalekim Wschodzie. Wedle prasy sowieckiej zawarł rząd republiki Dalekiego Wschodu układ dzierżawy z pewną firmą angielską co do eksploatacji min złota nad Amarem. Wszystkie budowle i urządzenia przeprowadzone przez tą firmę przypadają po 15 latach republice bez zwrotu kosztów.

Przemysł na Łotwie. Łotowskie ministerstwo pracy urządziło ankietę, wedle której przedstawia się liczba przemysłowych przedsiębiorstw na Łotwie następująco: Prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych, rze mieśniczych i budowlanych jest w całej Łotwie 1337, zatrudniających 20.370 robotników i urzędników, z tego 1.426 urzędników i 549 urzędników, a 11.772 robotników i 6.614 robotnic, z czego w samej Rydze 655 przedsiębiorstw, zatrudniających 11.638 robotników i urzędników. Nadto istnieje 103 przedsiębiorstw państwowych i komunalnych z ogólną liczbą 18.192 robotników i urzędników. — Ogółem było na Łotwie 1-go czerwca b. r. 1.440 przedsiębiorstw, zatrudniających 38.558 robotników i urzędników.

Komunikacja pocztowa z Rosją sowiecką. Rosyjski sowiecki komisarz dla poczty i telegrafów ogłasza, że w ciągu bieżącego miesiąca odbędzie się na propozycję rosyjską w Rydze

konferencja zarządów pocztowych Niemiec, Rosji, Finlandji, Danji, Szwecji, Norwegji, Łotwy, Estonji, Litwy i Polski. Ruch pocztowy z Anglią faktycznie już się rozpoczął. Z Niemcami zawarta Rosja sowiecka prócz układu pro wizorycznego, jeszcze specjalny układ, na mocy którego zobowiązuje się poczta niemiecka przesyłać dalej korespondencję rosyjską do Czechosłowacji, Austrii i Danji. Zapewniony jest również tranzyt listów i telegramów przez Litwę i Łotwę. Nadto zawarta Rosja sowiecka układ z duńsko-północnym towarzystwem telegraficznym, które otrzymało prawo prowadzenia swych telegramów do Azji wschodniej po rosyjskich linjach telegraficznych w Syberji.

Handel rosyjsko-fiński. Jak donosi „Helsingin Sanomat” sprzedal w tym miesiącu związek papierniczy znaczne ilości papieru do Rosji, mianowicie za 27 milionów marek fińskich. Agenci rosyjscy zakupili nadto we fińskich fabrykach metalowych narzędzi robotniczych za 4 miliony marek fińskich. Sumy te zostały już zdeponowane w bankach w Helsinforse. Dalej zakupiono w Finlandji dla Rosji większe ilości mięsa amerykańskiego za pół miliona marek fińskich. Towary te zostaną do Petersburga przewieszone w wagonach fińskich. Finlandzkie sfery przemysłowe spodziewają się zawrzeć wkrótce układ w sprawie remontu rosyjskich wagonów kolejowych. Transakcje te są wynikiem podróży, którą w połowie czerwca odbyła do Rosji delegacja handlowa.

Spadek cen żyta tegorocznego. Jak się dowiadujemy, tegoroczne żyto ukazało się już w handlu. Za centnar metr. tego żyta żądają 7 tysięcy marek, a więc cena jego jest niższa o 2 tysiące marek w stosunku do ubiegłotygodniowych cen, żądanych za żyto zeszłoroczne. Pszenicy tegorocznej do tej chwili na targu niema.

Francuskie zamówienia rządowe w Estonji. Francuski konsul w Rewlu prowadził obecnie na zlecenie swego rządu negocjacje z przedsiębiorcami Estonji celem zawarcia umowy o dostawę drutu drzewnego dla francuskich państwowych fabryk zapalek. Rozchodzi się o trzyletni kontrakt przy rocznej dostawie co najmniej 10 tys. skrzynek czyli 1.200.000 patyczków w cenie 100 franków za skrzynek. Trudność zawarcia umowy leży w cenie, gdyż deski osikowe są droższe niż preliminarz w wymienionej kalkulacji. Zastępca rządu francuskiego przyrzekł subwencję na koszt budowy specjalnej fabryki dla wykonania tych zamówień.

Gospodarcze położenie Norwegji w czerwcu. (Mt) — Obrot banknotów w Norwegji wyniósł 30 czerwca 418,4 milionów koron wobec 416,2 milionów z końcem maja, wykazuje zatem nie wielką wyżkę, jak zwykle przy zamknięciu półroczu. Jeżeli ta wyżka nie była większa, należy to przypisać ukończonemu właśnie strajkowi generalnemu. Obrot banknotów zmniejszył się później znacznie, tak, że można było 6-go lipca obrotowy dyskonto na 6,5 od sta.

Strajk powszechny nie przyniósł przesłania większych strat dla przemysłu. Przeciwnie, ułatwił on sytuację niektórym fabrykom, posiadającym wielkie zapasy a za dużo robotników. Fabryki te mogą obecnie łatwiej zastosować swą produkcję do panujących stosunków. Podczas strajku można było również utrzymać żeglugę zamorską a wszystkie statki ładowano i wyładowano pod ochroną wojska. Wskutek zakończenia strajku

węglowego w Anglii spodziewają się przedsiębiorcy transportowi, że dla żeglugi nastąpią obecnie lepsze czasy i, że wzmoże się wywóz drzewa.

Rynek pieniężny jest stosunkowo dość płynny. Norweska pożyczka banku hipotecznego na 8 milionów dostęga subskrypcji 50 — 60 milionów. Pewien prywatny bank norweski objął sam pożyczkę 40 milionów koron dla obrotu nowych banków rządowych, t. j. banku dla celów osadnictwa i budowy i banku dla rybołówstwa.

Złoto rosyjskie. Z Londynu donoszą, że sąd miejscowy postanowił, że złota rosyjskie, przywiezione z Rosji sowieckiej do Anglii, nie może być konfiskowane dla pokrycia długów, zaciągniętych przez dawne rządy rosyjskie.

Szarpanca w Rosji południowej.

Rosję południową nawiedziła nowa klęska. Cały kraj jest zalany szarpancą. Władze zarządziły osobną mobilizację ludności celem zwalczania tych złośliwych ewadów, niszczących pola i zasiewy.

W obszarze Wołgi zaprzestano zasiewu zboża zimowego. Kolonisci opuszczają kraj w poplochu. Tegoroczne żniwo niszczało w kłosach w gubernjach: aleksandrowskiej, jekaterynosławskiej, poławskiej, kremeńszczydzkiej, mikołajewskiej, odeskiej, charkowskiej, i czernigowskiej. Dzisiejsza iskrówka z Noskwy donosi, że chłopci tych obszarów opuszczają kraj, gdyż głód grozi ludności wiejskiej kompletną zagładą.

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

Notowania z 20 lipca.
Zebranie mało ożywione, przy kursach dla akcji utrzymanych. Listy zastawne ziemskie i miejskie słabo w zaoferowaniu. Kursy walut niżkowno. Pod wpływem zakupów ze strony międzynarodowej, akcje Banku Kredytowego cieszą się stałym popytem po bardzo mocnych kursach.

Watyuty.
Marki niem. 24,75.
Dol. St. Zjedn. 1872 i pół.
Berlin 24,95—24,90.

Akcje.

4 i pół proc. Tow. Kred. Ziemskiego 278—276.
4 i pół proc. Tow. Kred. Ziemsk. 82—82 i pół.
5 proc. miejskie 397 i pół.
Obl. Banku Hypoteczn 95.
Bank Handl. w Warszawie 9 emisji 1800—1850.
Bank Zach. 1—2 em. 1725—1775—1750.
Bank Spółdzielczy 2500—2400.
Bank Kred. w War. 1—5 em. 2800—2800.
Warsz. Tow. Fabr. Cukra 15300—15300.
„Firley” 775—300—760.
Drzewny Przemysł i Handel 1—5 emisji 1575.
Kopalnie Węgla i Zakł. Hutn. 1—4 emisji 16600—16000.
Lilpopy 1 i 2 em. 3375—3400.
Zakł. Ostrowieckie 8500.
Rudzkie 24850—24900—24800.
Starachowice 112 em. 7325—7200—7225.
Zyrardów 44250—44000.
Borkowski 1—6 em. 1500.
Handel i Żegluga 1—6 em. 2100—2125.
Elektr. w Pruszkowie 1—3 emisji 725—750.
Pol. Nafta 1—3 em. 2275—2200.
Br. Jankowski 1275—1300.
Siła i Światło 1025—1000.

Z czarnej giełdy.

(Telefonom).
Na nieurzędowej giełdzie warszawskiej wczoraj notowania były następujące:
Marki niem. 25,25.
Dolary 1895—1885—1880.
Franki 151—146.
Funt 7100—6900.
Korony wiedeńskie 2,44.
Ruble złote 87000—8600—85000.
Marki złote 42800.

Od wyroku śmierci -- do wolności.

Przed sądem wojskowym w Krakowie odbyła się onegdaj rozprawa przeciw Franciszkowi Olesiu, przedtem ochotnikowi 5 p. Legionów i armii gen. Hallera, obecnie szer. 40 p.p. oskarżonemu o zbrodnię rabunkowego morderstwa.

Dnia 1 sierpnia z. r. znaleziono na Błoniach pod wsią Jaśkowice zwłoki nieznanego żołnierza, zabitego 4 strzałami z wojskowego karabinu. Podejrzanie padło na Olesiu, którego bezpośrednio przed tem widziano we wsi w towarzystwie obcego żołnierza.

Wracając z frontu bolszewickiego, spotkał w pociągu żołnierza z grodzieńskiego p. p. nazwiskiem Pawliczenko.

Okazało się, że był dezertierem, który postanowił za każdą cenę dostać się zagranicę niemiecką. Pawliczenko towarzyszył oskarżonemu do domu rodziców, do których wstąpił po chleb i bieliznę, nie odstępował go na krok i namawiał do dezercji.

Wskutek zażalenia prokuratury wojskowej najwyższy sąd wojskowy zarządził uchylenie wyroku i przeprowadzenie ponownej rozprawy, która odbyła się w Krakowie z końcem kwietnia br.

Pierwsza rozprawa przed sądem wojskowym odbyła się w październiku r. z. pod przewodnictwem ppulk. Wesolowskiego i zakończyła się uwolnieniem oskarżonego. Zasadzono Olesia tylko na karę aresztu przez 6 miesięcy.

Wskutek zażalenia prokuratury wojskowej najwyższy sąd wojskowy zarządził uchylenie wyroku i przeprowadzenie ponownej rozprawy, która odbyła się w Krakowie z końcem kwietnia br.

Tym razem zażalenie nieważności wniosła obrona oskarżonego. Najwyższy sąd wojskowy zniósł i zarządził przeprowadzenie trzeciej z rzędu rozprawy.

W tych warunkach rozprawa przeprowadzona pod przewodnictwem majora Florke, wywołała

łatwo zrozumiałe zainteresowanie; oskarżonego bronili adwokat dr. Ostrowski. Po wywodach stron i dłuższej naradzie trybunału orzosił przewodniczący wyrok uwalniający, że względu na brak wszelkich dowodów winy. Niedoszły skazaniec wraca do służby przy pułku.

Ze świata.

(1) Dyktator Armenji. Najwyższym ukazem Lenina został zamianowany dyktatorem Armenji był kat miński Miasnikian, który zapisał się krwawo w pamięci ludności guberni mińskiej i smoleńskiej.

nisty -- „skrajnym lewicowcem“ i stąd też datuje się jego działalność bolszewicka.

(1) Lekarskie recepty na „Whisky“. W stanie Manitoba w Kanadzie wskutek zakazu antyalkoholowego lekarze uprawiają na wielką skalę zapisywanie ulubionego przez publiczność „Whisky“ na recepty.

Dr. FELIKS SACHS

(Choroby dzieci) z Warszawy. ordynuje w Ciechocinku Willa „Ormuz“ obok kościoła 040

Ogród-teatr letni Scala Cegielniana 16.

Dziś i codziennie Program No 1 -- Oj ta waluta Część solowa: 8 produkcji solowych z udz. całego zespołu. Kasa czynna od 5 po południu.

Od soboty zmiana programu. Józefa Borowska Les Regains słynna pieśniarka. francuski dnet tanečný. Orkiestra symfoniczna.

Intendentura O. Gen. Łódzkiego posiada do zbycia 10.000 kg. odpadków ze starego obuwia. Do oferty winien być załączony dowód złożenia wadium w wysokości 10.000 mk.

MOTOR ROPNY 25--35 HP czterotaktowy, wała młynarskie 600--800 mm długie, tuszozarkę, pasy skórzane, wszystko w doskonałym stanie zakupu „BUDOWA“, Romanowicza 11, Lwów. 80-5

Dr. Izosimow choroby wewnętrzne i dziecięce Łódź, Zielona 9 61, m. 17. Przejmuje codziennie od 3-7 wiecz. 22-9 W. U. Z. Łódź, 21-21 z.

Mieszkanie do wynajęcia w śródmieściu; 1 pokój z kuchnią, 2 pokoje z łazienką, 2 pokoje z kuchnią i łazienką do sprzedania. Informacji udzieli A. Kuper, Piłkowska 35, (przy Helenowie). 741-2

Stare obrazy i dzieła sztuki kupuje H. I. Kunert Piotrkowska 87, Zawadzka 1. 32-8

Towarzystwo Ubezpieczeń poszukuje lokalu z 3-4 pok. w centrum, dla biura. Oferty do 22 lipca pod „Z. F.“ Grand-Hotel. 770-1

Potrzebna maszynistka - (sta) chrześcijanka, bardzo biegle pisząca na maszynie systemu „Orzeł“ „Ideal“ do instytucji państwowej. Oferty pod „555“ składać w administracji „Głosu Polskiego“. 657-8

Dr. Henryk Frenkel Choroby dzieci. ordynuje w Ciechocinku willa „Arkadia“. 122 W. U. Z. Łódź, d. 30.7.21.

Potrzebny od zaraz sklep z mieszkaniem (jeden lub 2 pokoje z kuchnią) w śródmieściu. Oferty do „Głosu“ sub „O. B.“ 633-2

Kompl. gater ok. 890 mm. szerokości rami fabrykat Hoffman, Wrocław, z rozpedem górnym, jak również prawie nowy młot parowy 250 kg. wagi opadu, korzystnie do oddania. Smoschewer & Co., T. z. o. p., Bydgoszcz

Szarpacze maszyny pędne (Treibmaschinen) na składzie oraz 4 H.P. maszyna parowa do sprzedania Słusarnia mechaniczna Feliks Szczęciński, Kilińskiego 119.

ŁÓDZKA FABRYKA PILNIKÓW I RASZPLI JÓZEF MATIATKO Łódź, ul. Napiórkowskiego (St. Zarzawska) No 61, przyjmuje pilniki do ponownego nacięcia po cenach umiarkowan. 40-3

Dr. Szumacher Choroby skórne i weneryczne. Gdz. przyj.: od 5-7 i po 7 i niedz. i święta od 11-12 po poł. Benedykta 21 1.

Do sprzedania maszyna do szycia bębnowa bingera i ładny mały piesek. Dzieła 16, m. 7.

Poszukuję do kupna motor 20 H. P. renomowany marki 3000 volt. Zgłoszenia do „Głosu“ pod „Motor“. 740-3

Motor ropowy nowy 10 H. P. do sprzedania. Obejrzeć: ul. Wegnera 4 przy ul. Rzgowskiej 43. 81-1

KAPITALISTĘ z kapitałem od 10-15 milionów marek poszukuje firma, posiadająca lokal w samym centrum miasta, kredytem i renomowana do utworzenia przy firmie wydział komisowy branży manufakturalnej. Reflektanci zezwólą podać oferty do adm. „Głosu Polskiego“ pod „M. L.“ 631-3

Dr. S. KANTOR Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłucnych. Leczenie promianami Röntgena i światła. Piłkowska 144, róg Bwangelickiej. Gdz. przyj.: od 9-2 r. i od 6-8 p.p. Dla pan od 5-5 p.p.

Miss Mary has returned and gives English and French lessons. Visible from 3-5, Piłkowska street 102, Łódź. 6. 776-3

Przyjmuje bieżące do szycia, również suknie, szlafroki, bluzki M. Zemek, Kilińskiego 158a, m. 10. 643-3

Poszukuje 2-eh pokoi z kuchnią ewentualnie 2 pokoje przy rodzinie. Adres: Hirsberg „Towarzystwo dla Handlu Międzynarodowego“ Piotrkowska 67, poprzeczna ofiyna. 98-2

Zgubiono portfel zawierający: paszport niemiecki, legitymację węglową, wyd. z Resuray, kartę powołania z 1893 r., wyd. w Łodzi na imię Z. Weingartena 1 3 weksle: I) na sumę 10,000 mk., wyst. H. Lewin, na zlecenie Z. Weingartena, pl. 31.VII 1921 r.; II) na sumę 20,000 mk., wyst. Tabaksblatt, na zlecenie Z. Weingartena, pl. 1.IX 1921 r.; III) na sumę 25,000 mk., wyst. Tabaksblatt, na zlecenie Z. Weingartena, pl. 1.IX 1921 roku. Niniejsze weksle unieważnia się. Dzieła 16 9. Z. Weingarten. 77-1

Choroby skórne i weneryczne Dr. Lewkowicz powrócił. Konstanyńska 12. od 9-11 i od 6-8. Dla pan od 5-5 p.p.

Z powodu wyjazdu do odstąpienia urzędniczej: syplalnia mahonowa, stołowy dębowy, lampy i urządzenie kuchni. Wszystko w dobrym stanie. Obejrzeć można od 9-1 i 2-6 w. Południowa 28, m. 23. 707-2

Kupuję 2-eh pokoi z kuchnią. Posrednictwo pożądan. Zgłaszać się Nawrot 33, Tkajnia Janowskiego. 78-10

PRENUMERATA. Miesięcznie Mk. 230.-- kwartalnie Mk. 675.--. Za odroczenie dopłaca się Mk. 20.-- miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 300.-- kwartalnie 900.-- a roczna Mk. 400.-- miesięcznie.

OGŁOSZENIA. ZWYCZAJNE: 15 mk. za wiersz nieparowaty jednospaltowy. DROBNE: 5 mk. za wiersz, najmiej 50 mk. Posztawianie pracy oraz zgłaszanie dokumenty po 5 mk. NADESŁANE: przed tekstem 30 mk., po tekście 30 mk. za wiersz nieparowaty (str. 5 spacji). NERÓWNO: 25 mk. za wiersz nieparowaty (str. 5 spacji). Zgłoszenia i korespondencja do redakcji do 1500 po tekście. Ogłoszenia samodzielnego obliczane są o 50 procent, niż firm zagranicznych o 10 procent drożej od miejscowych. Za terminowy druk ogłoszeń i sfer administracja nie odpowiada.

Wieloletni doświadczeni do wychowania dzieci do świadczona poszukiwana do tyd. instytucji. Oferty sub „Z. Y.“ do adm. nistr. „Głosu“. 30-2